Należytość pocztowa opłacona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 306. — ROK XLII.
PIĄTEK
8 LISTOPADA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5. – zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych rękopisów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

„Radosna twórczość“ i „cynizm“ pod pręgierzem.

Wróćmy jeszcze do obrad Senatu, do jego dyskusji nad rządowym projektem pełnomocnictw. A to nie dla ucieszeniu oczu niecodziennem widowiskiem ataku grupy „pułkowników“ na rząd P. Prezydenta Rzplitej, jak sen. Radziwiłł określił gabinet p. Kościałkowskiego, ale z powodu charakterystycznej sprzeczności, w którą przy tej okazji popadli atakujący. Skreślili wprawdzie wierny obraz naszej rzeczywistości, zapomnieli (!) jednak o pewnym momencie tej sprawy: — o tem, kto tej sytuacji winien! Zapomnieli, bo by musieli sami uderzyć się w piersi. Oni to bowiem, grupa „pułkowników“, stanowili przez szereg ostatnich lat (od r. 1930) grupę rządzącą.

Mamy na myśli zwłaszcza dwa wystąpienia. Jedno — b. ministra przemysłu, gen. Żarzyckiego, zwrócone przeciw „radosnej twórczości“. I drugie — sen. Malskiego przeciw lekkomyślności, czy nawet „niemoralności“ panoszącej się w naszem życiu publicznem.

PAŁACE I PAPUCIE. — P. gen. Zarzycki uderzył gwałtownie w „radosną twórczość“ na polu budownictwa z funduszów społecznych i publicznych.

Oto — mówił — w jednem z miast wybudowano wspaniały szpital, w którem do dnia dzisiejszego nie było ani jednego chorego... W innem — mówił — znalazły się dwie elektrownie, jedna zbudowana za państwowe pieniądze, obecnie nieczynna, a druga, zbudowana na kredyt, która również nie płaci swoich zobowiązań. W innem znów miasteczku zbudowano szkołę na 120 uczniów za 450 tys. złotych.

P. gen. Zarzycki ma rację. Rację zupełną... Budowaliśmy ponad miarę. Do jego przykładów moglibyśmy jednak dodać szereg innych z tej samej dziedziny.

A więc n. p. w pewnej wsi tuż pod Krakowem w okresie „radosnej twórczości“ zbudowano gmach szkolny wyposażony w najbardziej nowoczesne, nawet luksusowe, urządzenia. Między innemi nowemu gmachowi dano wspaniałą posadzkę dębową, — tak wspaniałą i tak cenną, że władze szkolne nie puszczają na nie teraz dzieci w obuwiu. Rezultat jest taki, że dzieci przychodząc do szkoły zzuwają obuwie, a nakładają papucie na nogi i w tych papuciach — jak w muzeum z najcenniejszemi zabytkami z przed lat tysiąca — przebywają przez cały czas nauki.

Zupełnie w tym samym „stylu“ zbudowano gmach szkolny również w pobliżu Krakowa, w pewnem miasteczku. Oczywiście również wyposażono go w ostatni wyraz „szyku“, w posadzkę dębową, lśniącą, elegancką. I tu dzieci przebierają się w papucie.

Jest naprawdę wzruszająca ta troska władz szkolnych o całość pięknej posadzki. Ale — do licha — czy budując te gmachy nie zapomniano przypadkiem o dobrem starem powiedzeniu polskiem, że — tabakiera dla nosa, a nie nos dla tabakiery? Sądzimy, że — tak. I za to teraz trzeba „płacić“. Płacić muszą gminy za lekkomyślność swych zarządów, płacić muszą dzieci tysiącem trudności, które nastręcza nauka w tych pałacach... Ot n. p. opowiadają nam, że w jednym z tych luksusowych gmachów nie puszcza się dzieci na pauzę do ogrodu szkolnego, a to z powodu słusznej obawy, że zabłocą sobie papucie i potem zabłocą wspaniałą posadzkę.

Płaci za tę „radosną twórczość“ także oświata wogóle. Czy nie byłoby lepiej, gdyby zamiast jednego z tych pałaców było się zbudowało 4, 5 porządnych, ale skromnych, budynków szkolnych?

P. gen. Zarzycki ma rację. Rację zupełną.

CYNIZM. — A teraz drugie ciekawe przemówienie. Mianowicie przemówienie p. sen. Malskiego. Przytoczmy dosłownie najważniejszy z niego ustęp!

„Jest u góry — mówił p. Malski — warstwa kilkudziesięciu ludzi, którzy żyją, piją i popuszczają pasa, a obok niej nędza i ciemnota. Cynizm przeżarł wszystkie komórki naszego życia. Postawiliśmy jako hasło prawo, ale to jest często tylko formułą. Nie umieliśmy dać innej idei, która tworzy życie nowe. Musimy uczynić wszystko, aby usunąć czynniki niemoralności z życia publicznego“.

P. sen. Malski dotknął sprawy niezmiernej wagi i bolączek, które należą do największych. Poruszył mianowicie znane uprzywilejowanie „warstwy kilkudziesięciu tysięcy ludzi“, którzy siedzą przy zastawionym obficie stole, „piją i popuszczają pasa“, a masy cierpią nędzę i głód. P. sen. Malski nie chciał jednak nazwać rzeczy po imieniu. I szkoda, że go nikt w tym względzie nie wyręczył. Szkoda, że nikt nie powiedział, jacy to ludzie składają się na tę uprzywilejowaną warstwę kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Ale i tak społeczeństwo dobrze wie, czego p. sen. Malski nie powiedział. Wie, że „przywileje“ w minionym okresie spadały na ludzi, których jedyną „zasługą“ było wstąpienie do którejś z kilkunastu „brygad“ sanacji, gdy masy społeczne nie miały nawet „prawa“, nie odczuwały nawet działania prostej sprawiedliwości. Przeciwnie! Jak łatwo było w minionym okresie uchylić się od ciężarów publicznych człowiekowi, który „współpracował“ z rządem, — tak często były wypadki, że obywatel o niezależnych poglądach politycznych bywał obarczany ciężarami publicznemi i ponad możność i ponad wymagania sprawiedliwości... Powtórzmy złote słowa p. sen. Malskiego:

„Cynizm przeżarł wszystkie komórki naszego życia“.

Są to słowa złote, jako obraz sytuacji. Ale do tego złota trzeba wmieszać trochę żelaza!

Któż to szerzył ten „cynizm“ w życiu publicznem? Któż to uprawiał „radosną twórczość“? Czyż nie grupa „pułkowników“ rządziła państwem przez długi okres lat 5?

Los — mówił p. Świtalski — płata złośliwe figle ludziom. Jeśli już mamy posługiwać się tym terminem, to powiedzmy, że szczególnie złośliwego figla spłatał los grupie „pułkowników“. Zmusił ją bowiem do publicznego piętnowania nadużyć, które sami popełniali bezkarnie. Rzadki to jest w historji wypadek. Ale tem bardziej znamienny!

W. Z.

Po plebiscycie nowe wybory w Grecji?

Ateny 7. 11. (PAT). Według informacji z kół rządowych po powrocie króla **premjer przedstawi mu dymisję gabinetu.** Gen. Kondylis spodziewa się że **natychmiast otrzyma misję utworzenie nowego rządu.**. Nowy rząd pod przewodnictwem p. Kondylisa przedstawi się zgromadzeniu narodowemu, a gdy nie uzyska jego większości, **natychmiast przystąpi do jego rozwiązania, rozpisując nowe wybory.** W tym wypadku wybory odbyłyby się w **pierwszą, lub drugą niedzielę grudnia.**

—oOo—

Zmiana premjera w rządzie czechosłowackim.

Praga, 7. 11. Dotychczasowy premjer **Malypert** ustąpił ze swego stanowiska, gdyż został obrany prezydentem Izby po ś. p. **Brodaczu**, który niedawno zmarł. Premjerem został zamianowany minister rolnictwa **Hodża.**

Wybory w Ameryce

Republikanie mają przewagę nad demokratami.

Waszyngton, 7. 11. (PAT). W wyborach do ustawodawczych ciał w poszczególnych Stanach **większość zdobyli republikanie, co niezawodnie będzie miało wpływ na wybory prezydenckie, przypadające w przyszłym roku.** W Stanie nowojorskim republikanie powiększyli liczbę swych posłów w izbie deputowanych i utrzymali kontrolę w senacie Stanu New Jersey. Demokraci uzyskali większość **w Stanach Virginia i Missisipi.** W Filadelfji, Cleveland, Columbus i Detroit w wyniku wyborów **stanowisko prezydentów tych miast obejmą republikanie.**

Rezultaty wyborów gubernatora w stanie Kentucky **wypadły pomyślnie dla demokratów.** Kandydat demokratów Chandler zostanie niewątpliwie obrany gubernatorem. Już obecnie otrzymał on o **37.000** głosów więcej, niż kandydat republikański, sędzia Twope.

—oOo—

Hydepark, 7. 11. (PAT). Prezydent Roosevelt wyraził zadowolenie z wyników wyborów do ciał ustawodawczych w poszczególnych Stanach, a w szczególności w Stanie nowojorskim. Zdaniem prezydenta, na decyzję wyborców **wpłynęły więcej sprawy lokalne, niż kwestje interesujące cały kraj.**

Dalsze uchwały Komitetu 18-tu.

Genewa, (PAT.) W środę zebrał się Komitet 18, który **przyjął** tekst propozycji nr. **4 a**, rozszerzający warunkowo listę produktów, których wywóz do Włoch **ma być wzbroniony, przez dodanie do niej nafty, żelaza i stali oraz węgla,** oraz przyjęto tekst propozycji nr. 4 b **w sprawie tranzytu.**

Skolei Komitet uchwalił projekt rezolucji **w sprawie umów, będących w wykonaniu, upoważniając podkomitet** do uczynienia w jego **imieniu rządom zainteresowanym** propozycyj **w sprawie umów innych**, aniżeli te, które zostały w **całości** spłacone przed 19-ym października 1935 r.

Następnie uchwalono propozycje, dotyczące clearingu i dodatkową propozycję, wyłączającą z pod zakazu importu z Włoch **książki, dzienniki, pisma perjodyczne,** mapy i **dzieła kartograficzne oraz nuty drukowane lub litografowane.**

Na zakończenie Komitet uchwalił przedstawiony przez przewodniczącego projekt, który 1) upoważnia przewodniczącego do zwołania Komitetu 18-tu w chwili, gdy uzna to za potrzebne, 2) prosi **rządy** Francji, Anglji, Polski, Hiszpanji, Związku Sowieckiego, Rumunji, Jugosławji, Szwecji, Turcji i Indyj o wyznaczenie rzeczoznawców, których zadaniem będzie badanie informacyj, przesłanych przez rządy, **a dotyczących stosowania sankcyj.** Przewodniczący wyjaśnia następnie, że ten podkomitet stosowania sankcyj będzie urzędował stale. Następne zebranie podkomitetu dla umów, będących w wykonaniu odbędzie się **w poniedziałek o godz. 11-ej rano.** Podkomitet zajmie się przedewszystkiem dyskusją **nad kontraktami polskiemi.**

Rozmowy między Rzymem a Londynem bez rezultatu.

Paryż, 7. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu: koła miarodajne stwierdzają, że ostatnie rozmowy Mussoliniego z sir Drummondem **nie doprowadziły do rozwiązania zagadnienia sytuacji włosko-angielskiej na morzu Śródziemnem.** Z jednej i drugiej strony wyrażono życzenie **odprężenia w stosunkach włosko-angielskich.** W konsekwencji należy — zdaniem tych kół — życzyć sobie, **by kontakty te utrzymały się nadal w tym samym duchu i by utrwaliła się atmosfera zaufania,** zwłaszcza jeżeli chodzi o sprawę floty brytyjskiej na morzu śródziemnem i wojsk w Libji, gdyż oczywiście przy wzajemnej nieufności **nie może nastąpić porozumienie.** Na temat konfliktu włosko-abisyńskiego te same koła oświadczają, **iż nie stanowi ona przedmiotu rokowań** i że należy czekać, aż europejski horyzont polityczny wyjaśni się po wyborach w Anglji.

PRZESUNIECIA FLOTY ANGIELSKIEJ NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM.

Londyn, 7. 11. (PAT). Zwracają tu uwagę **na pewne przesunięcia we flocie brytyjskiej na morzu Śródziemnem.** M. in. krążownik „Delhi“, należący do trzeciej eskadry śródziemnomorskiej przybył z Haify na Maltę. Na wody Maltańskie przybyły również stacjonowane dawniej w Aleksandrji krążowniki „London“ i „Devonshire“ oraz kontrtorpedowce „Thrusted Ruvena“ i Torrid“.

Stanowisko Trzeciej Rzeszy w sprawie sankcyj.

Berlin, 7. 11. (PAT.) Ze strony urzędowej zaprzeczają kategorycznie wiadomościom prasy zagranicznej o **rzekomem demarche niemieckiego konsula w Genewie.** Urzędowy komunikat niemiecki precyzuje przytem stanowisko Niemiec w sprawie sankcyj w następujący sposób: **Stanowisko rządu Rzeszy nie uległo nadal zmianie. Gdyby eksport niemieckich surowców oraz środków żywności zwiększyć się miał w sposób zagrażający interesom wewnętrznego rynku niemieckiego, rząd Rzeszy wyda odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze. Wszelkie inne twierdzenia prasy zagranicznej są nieścisłe.** Komunikat zaznacza dalej, że rząd Rzeszy **ogłosił embargo na wszelkie materjały wojenne** natychmiast po wybuchu konfliktu włsko-abisyńskiego, t. j. na długo przed znanemi zarządzeniami Ligi Narodów.

Nadzwyczajna sesja sejmu i senatu zamknięta.

Warszawa, 7. 11. (PAT). **P. Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 7 bm. zamknął nadzwyczajną** sesję Senatu i Sejmu.

NUNCJUSZ APOSTOLSKI U MIN. RACZKIEWICZA.

Warszawa, (PAT.) Minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz przyjął w dniu dzisiejszym nuncjusza apostolskiego **ks. arcybiskupa Marmaggiego.**

TRANZAKCJĘ HANDLOWE POLSKO - ANGIELSKIE.

Warszawa, 7. 11. (Telef.) Bawiąca w Polsce delegacja przemysłowców angielskich zawarła z kupiectwem polskiem szereg transakcyj handlowych na sumę **około 100.000 funtów.** Przemysłowcy angielscy sprzedali do Polski różne towary, między innemi **samochody.** Przemysłowcy angielscy zadowoleni są z pobytu w Polsce i **uważają rynek Polski za pojemny.** Delegacja przemysłowców angielskich nie posiada żadnych pełnomocnictw finansowo-bankowych i **nosi charakter czysto handlowy.**

—oOo—

O czem pisza inni?..

We Francji w nowym rządzie.

P. Tad. K. w korespondencji z Paryża umieszczonej w „Polonii“ streszcza głosy prasy francuskiej o sytuacji politycznej w Polsce. Oto, co mówią we Francji!

„Ustąpienie p. Sławka — według tych kół — jest tylko formalnem stwierdzeniem, że teorje twórcy nowej ordynacji wyborczej, a po części i nowej konstytucji — okazały się zawodne. Wadliwie zmontowaną maszynę puszczono jednak w ruch, a rząd p. Kościałkowskiego podjął się niewdzięcznego zadania, które polega na tłumieniu zgrzytów tej maszyny. Półśrodki mogą nawet przynieść chwilową poprawę, ale nie zdołają uzdrowić fatalnych stosunków gospodarczych i politycznych.

Dlatego też na Zachodzie przeważa opinja, że gabinet p. Kościałkowskiego jest rządem przejściowym, przypominającym rząd Beranguer'a. po upadku dyktatury w Hiszpanji i usunięciu Primo de Rivery. Jaki będzie dalszy przebieg wypadków? Kto przyjdzie po rządzie p. Kościałkowskiego?

W kołach politycznych francuskich wymienia się kilka nazwisk, wśród których gen. Rydz-Śmigły zajmuje pierwsze miejsce. W Paryżu coraz częściej mówią o triumwiracie Rydz-Śmigły, Sosnkowski i Sikorski. Prezesem gabinetu wielkiej koalicji narodowej zostałby p. Sosnkowski, a generał Sikorski otrzymałby kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych. Pozatem p. Kwiatkowski zjednoczyłby w swem ręku wszystkie resorty gospodarcze, zachowując wpływ na ministerstwo skarbu, przemysłu i handlu oraz komunikacji. Sternikiem polityki zagranicznej zostałby jeden z wybitniejszych i umiarkowanych polityków.

Obowiązująca konstytucja nie uległaby zmianie, najwyżej wprowadzonoby pewne modyfikacje niektórych artykułów. Natomiast z nowej ordynacji wyborczej nie pozostałoby ani śladu. Prezydent Rzeczypospolitej rozpisałby nowe wybory“.

„Ciche mężatki“.

Mówi się o redukcji mężatek pracujących w urzędach obok mężów. Myśl jest słuszna, ale jej realizacja może spowodować pewne ujemne następstwa. „A B. C.“ zwraca na nie uwagę, zamieszczając wywiad z jedną z takich mężatek... Mężatka ta oświadczyła, że wiele panien pracujących w urzędach, gdy wychodzą zamąż, robi to w największej tajemnicy.

„Albo jeszcze prościej, poprostu żyją ze sobą, odkładając małżeństwo i dzieci do lepszych czasów. Taki objaw upowszechnia się. Zdawało mi się jednak, że to nie jest w porządku — teraz za to płacę.

— Czy pan wie — mówi po chwili — że w naszem biurze jest na kilkadziesiąt kobiet pracujących ponad dwadzieścia takich „cichych mężatek“? Cztery lata pracowało w jednym biurze u nas, niemal w jednym pokoju małżeństwo i nikt o tem nie wiedział. Ona występowała oczywiście pod panieńskiem nazwiskiem. Mieszkali za miastem we Włochach. Gdy mąż zdobył lepszą prywatną posadę — oboje porzucili pracę u nas i dopiero wtedy dowiedzieliśmy się o ich związku.

W kraju, który podobno ma aspiracje mocarstwowe. Gdy na Zachodzie robi się wszystko, jak choćby w Niemczech, by zwiększyć ilość małżeństw, u nas odbiera się zarobek kobiecie dlatego tylko, że jest mężatką. Nie tędy, stanowczo nie tędy prowadzi powrót kobiety do domu“.

„Nastrój ofiarniczy.

Rządowy „Kurjer Lwowski“ daje wyraz sceptycyzmowi w związku z ofiarami, do których wzywa rząd.

„Jest — pisze — zrozumiały sceptycyzm, nakazujący dziś tym, którzy mają ponieść nowe ofiary, zapytać, czy te ofiary nie będą znów bezcelowe i czy po nich nowy apel do ofiar się nie pojawi?

W samej rzeczy bowiem w sprawach ekonomicznych państwo nie może zbyt często nadużywać apelów do ofiar. Życie gospodarcze wymagać winno wysiłków, a nie ofiar.

W każdym zaś razie życie gospodarcze nie znosi, **aby nastrój ofiarniczy był zbyt długi.** Warunkiem rozwoju gospodarczego jest ruch, zabiegi, krzątanie się. Jednem słowem dynamika, a nie statyka i ekstaza ofiary.

Zgodnie z tą psychologją wszędzie, gdzie zwycięsko uporano się z kryzysem, ofiary, jeśli bywały nawet duże, miały charakter doraźny i krótkotrwały, a w tym celu wypowiadano batalję o ożywienie życia gospodarczego niezwykle stanowczą, ostrą, szybką, mało — szybką — błyskawiczną.

Rozstrzygało niesłychane tempo. Nie bano się eksperymentów, ale też i nie trwano w złych eksperymentach, tylko podejmowano inne. Mylono się nieraz, ale błędy szybko zarzucano. Walkę prowadzili ludzie energji i inwencji“.

—:000:—

O harmonijną współpracę Państwa i Kościoła.

KAP. pisze: — Dokonana ostatnio zmiana rządu w Polsce, jak to zwykle w tych wypadkach bywa daje asumpt organom opinji publicznej do omawiania działalności rządu poprzedniego. Omówienia te naogół wypadły bardzo krytycznie. Krytyka działalności rządu poprzedniego obraca się przedewszystkiem dokoła zagadnień politycznych, finansowych i ekonomicznych.

A przecież w spuściźnie przekazanej rządowi p. premjera Kościałkowskiego znajdują się problemy religijne i moralne niezwykłej wagi i palące, których rozwiązania domaga się opinja katolicka kraju. Załatwienie tych spraw i usunięcie bolączek nie wymaga ciężkich ofiar materjalnych, ale tylko pewnego zasobu dobrej woli.

Przedewszystkiem na porządku dziennym stoi **sprawa Kielc.** Musimy stwierdzić, że najbardziej skrupulatne dochodzenie nie potwierdziło zarzutów, jakie zjawiły się w części prasy pod adresem Ks. Biskupa-Ordynarjusza kieleckiego po zgonie śp. Marszałka Piłsudskiego. Wszelkie zarządzenia dotyczące żałoby, nabożeństw, uderzania w dzwony zostały w odpowiednim czasie wydane. Mimo to na diecezję spadła „kara“ w postaci wstrzymania ryczałtu pieniężnego dla Ks. Biskupa i całego duchowieństwa diecezji. **Powyższe zarządzenie było jawnem pogwałceniem Konkordatu.** Gdy po kilku miesiącach przywrócono diecezji ryczałt, wstrzymano jednak nadal wypłacanie pensji Ks. Biskupowi, który to stan trwa po dziś dzień.

Również przykrą dla opinji katolickiej jest **sprawa obsady wakującej stolicy biskupiej w Sandomierzu.** Polska Katolicka Agencja prasowa otrzymuje ciągle zapytania ze strony kleru i miejscowego społeczeństwa, kiedy skończy się prowizorjum i kiedy wreszcie osierocona diecezja otrzyma swego biskupa. Musimy stwierdzić, że życie duchowne i kościelne diecezji bardzo cierpi z racji niezałatwienia tej sprawy.

Zawieszenie działalności Komisji Papieskiej, powołanej do prac nad wykonaniem Konkordatu, było wyrządzeniem krzywdy Kościołowi katolickiemu przez rząd p. Sławka Komisja ta składająca się z przedstawicieli Episkopatu i Rządu po szeregu latach mozolnej pracy doszła do pozytywnych rezultatów, gdy wtem rząd poprzedni jednostronnie zahamował jej prace i oświadczył, że nie uznaje więcej Komisji papieskiej. Czyż na tego rodzaju postępowanie zezwala autorytet i praworządność państwa.

Nie sposób przemilczeć sprawy **likwidowania godzin nauki religji w szkołach,** przeciwko czemu stale podnoszą się protesty ze strony Kościoła i społeczeństwa. Czyż można myśleć poważnie o odrodzeniu moralnem narodu co poruszył w swem przemówieniu i p. wicepremjer Kwiatkowski, gdy jednocześnie władze szkolne usuwają wykłady religji i moralności ze szkół?

Rząd p. prem. Kościałkowskiego oświadczył, że pragnie lojalnej współpracy z całem społeczeństwem. To też społeczeństwo katolickie ma prawo oczekiwać, że p. premjer Kościałkowki pójdzie po linji ścisłego wykonywania Konkordatu, czyniąc tem zadość wymaganiom prawa i usuwając poczucie krzywdy.

Kiedy Niemcy znowu beda w Lidze Narodów?

Możnaby sądzić, że pokój świata jest zapewniony, bo **konflikt afrykański nie rozszerzy się,** a być może nawet sam przez się stopniowo wygaśnie. Tak ta rzecz chyba wygląda, skoro od 2 bm. jest znaną uchwała „Komitetu 18-tu“ w Genewie, że sankcje gospodarcze przeciw Włochom, jako napastnikowi, wchodzą w życie w dniu 18 bm.

Takby się zdawało, tak to „w protokole“ wygląda, a jednak...

Uchwały genewskie podano mianowicie do wiadomości raczej do wykonania, 56-ciu członkom Ligi z przewidzianemi już rygorami. Rygor naczelny postanawia ścisłe współdziałanie wszystkich i ścisłą współpracę tychże członków. Tymczasem trzej spomiędzy nich: Austrja, Węgry i Albanja z miejsca odpowiedziały, że **uchwały z 2 bm. nie wykonają,** jeden i to szczególnie ważny (geograficznie) a mianowicie **Szwajcarja,** wniósł swoje objekcje i dotąd ich nie cofnął. Zatem już teraz

SANKCJE MAJĄ 4 LUKI

przez które do Włoch „przeciekać“ może tyle zakazanego towaru (niemieckiego), ile tylko Włosi... zapłacić będą mogli. To jedno, coś bardzo niepożądanego i nawet niepokojącego. Jeżeli bowiem te cztery luki w dniu 18 bm. same się nie zamkną,

to trzeba będzie to wymusić

i zgodnie ze statutem Ligi orzec, iż Austrja, Węgry, Albanja i Szwajcarja **przestały być członkami Ligi,** a co więcej stały się jej wrogami. Jaki z tego wynika ambaras, jakie procedury, komisje i nowe sankcje trzeba będzie na nowo wymyśleć! Ile z tego wyniknąć może kompromitacyj, mitręgi i nowych komplikacyj, to nawet wogóle trudno przewidzieć.

Czy na tem koniec? Czy w razie usunięcia tej przeszkody ze strony „małych“ sankcje potoczą się już gładko swoim własnym ciężarem?

Otóż nie, bo jest coś jeszcze gorszego i to tak efektywnie, że można wprost stracić całą ochotę do tej sprawy. Prócz członków Ligi są bowiem

w świecie także jej niecziłonkowie,

są tacy i to bardzo możni, którzy z **Ligi wyszli** (Niemcy i Japonja) i mają pasję czynienia jej na złość, albo tacy tak potężni jak Ameryka, którzy Ligi, jako rzeczy pozaamerykańskiej nie uważają za coś dla siebie wiążącego i są w tej sprawie „neutralni“ Są wreszcie i tacy (republiki południowej Ameryki), którzy choć do Ligi Narodów należą, jednak do sankcyj się nie palą. A są to kraje, które się duszą w nadmiarze surowca, żądne gotówki, ruchu, wymiany! Te państwa nawet nie odpowiedziały pozytywnie na wszystkie „propozycje“ sankcyjne. Jeżeli zaś ich towar z przeznaczeniem do Włoch pojawi się po 18 bm. na wodach włoskich, **to co się ma wtedy stać?** Kto przyjmie rolę żandarma kto i w czyjem imieniu towar ten „zabezpieczy“ czy skonfiskuje, Kto i z czem ma iść na tę już jawną wojnę niemal korsarską? Oto przeszkody na drodze sankcyj, które z takim mozołem ledwie weszły na papier, a już jak gdyby zawisły w powietrzu.

Szuka się przeto „sposobów“ i na to jest czas do 18. listopada b. r. Czy się te sposoby znajdzie i jakie one będą, niewiadomo, to jednak pewne, że pracuje się nad tem **bardzo metodycznie,** odmierzając krok po kroku, biorąc na warstat najpierw rzeczy ważniejsze, bardziej w skutkach niebezpieczne, a co do swej natury bardziej delikatne.

Przedewszystkiem oczywiście... **Niemcy.** Jeżeli przeto onegdaj dziennikarz francuski de **Brinon** był znowu z wizytą u kancl. **Hitlera** (oczywiście za wiedzą min. Lavala), jeżeli nagle **w Berlinie odbyła się uroczysta inauguracja towarzystwa francusko-niemieckiego,** jeżeli „Matin“ onegdaj pisał o **odprężeniu na linji Renu** i o podstawach do optymizmu, a nie inaczej sądzi „L'Homme Libre“, zapewniając, że celem Niemiec jest **Ukraina** a nie **Alzacja,** jeżeli nawet „La Croix“ uważa, że Niemcy szukają dróg do Francji, — to wszystko to nie jest przypadkowe i wszystko to zmierza do czegoś zupełnie konkretnego: **Powrót Niemiec do Ligi“.**

Rzecz jest całkiem prosta: Jeżeli bowiem uda się pozyskać Niemcy, to w tym wypadku

sankcje są podmurowane

tak skutecznie, jak to jest możliwe.

Ale cena? I to także już przewidziano.

Nauczycielki w gimnazjach meskich.

Otrzymaliśmy z kół pedagogicznych następujące uwagi:

Pragnę do dyskusji, prowadzonej na powyższy temat, dorzucić jeszcze kilka uwag. Nie myślę przytaczać różnych skandalików, bo te możnaby znaleźć po obydwu stronach, ale chodzi tu o jak najbardziej objektywne przedstawienie rzeczy.

W pierwszych latach szkolnictwa polskiego po wojnie, powierzano nawet w wyższych klasach żeńskich szkół średnich obowiązki nauczyciela i wychowawcy nieraz bardzo młodym mężczyznom, tak że czasem niewiadomo było, kto kogo miał wychowywać, czy 23 letni „pan profesor“ dorosłe uczenice, czy odwrotnie. — Działo się to z braku odpowiednich sił nauczycielskich.

Później powiał prąd przeciwny. — Zaczęto z zakładów żeńskich rugować mężczyzn nawet starszych, zwłaszcza ze stanowisk kierowniczych. Pousuwano nieraz poważnych i taktownych ludzi, którzy chociaż mężczyźni położyli w niektórych miejscowościach duże zasługi na terenie szkolnictwa żeńskiego, a miejsce ich zajęła czasem tu i ówdzie całkiem młoda nauczycielka, nie mająca jeszcze ani doświadzenia pedagogicznego, ani potrzebnej powagi wobec starszych członków grona nauczycielskiego danego zakładu, ani wobec dorosłych uczenic i ich rodziców.

I właśnie w tym czasie, kiedy władze szkolne zaczęły oczyszczać średnie szkoły żeńskie z elementu męskiego, poczęły wchodzić do zakładów męskich kobiety i nierzadko młode panie pełnią obowiązki nauczycielskie i wychowawcze w najwyższych klasach tych zakładów mimo, że jest wielu mężczyzn z dyplomami, a nie mających posad.

Rozważmy tę rzecz ze względu na pożytek młodzieży.

Jeżeli chodzi o stronę nauczania, to, jak naogół dziewczęta są pilniejsze od chłopców, tak — trzeba przyznać — panie nauczycielki staranniej przygotowują się do lekcyj zwłaszcza w szkołach męskich, aniżeli nauczyciele. Owszem nauczycielka pragnie sumiennie się wywiązać ze swego obowiązku. Należy jednak zwróić uwagę na tę okoliczność, że umysł kobiecy posiada pod pewnemi względami odmienną organizację, aniżeli umysł mężczyzny. Umysł niewieści jest więcej bierny, raczej percypujący wiedzę, podczas gdy umysł męski jest więcej aktywny, ma w wyższym stopniu, aniżeli umysł kobiecy, zdolność do analizy i krytycyzmu wskutek czego, co jest rzeczą ważną, umysł kobiecy nie oddziaływuje w tym stopniu, co umysł męski, rozwojowo na umysł młodzieży tak dziewcząt, a tem więcej chłopców. Naturalnie, że można znaleźć dosyć wyjątków; są kobiety, które rozumują po męsku, jak i mężczyźni myślący po kobiecemu.

A teraz przejdźmy do strony wychowawczej. Kobieta jest z natury więcej wrażliwa i uczuciowa, aniżeli mężczyzna. Są to walory dodatnie w dziedzinie wychowania, bo wychowawca zupełne zimny, nie może być prawdziwie dobrym wychowawcą. Kobieta jako istota uczuciowa mimowoli, co jest zresztą rzeczą naturalną, pożąda bardziej sympatji i objawów wdzięczności dla siebie ze strony młodzieży. Toteż nieraz jednostki mniej wartościowe a sprytne tak spośród uczenic, jak i uczniów, lubią wynurzać szczerze, czy nieszczerze swoje sympatje i przywiązanie do nauczycielki, przez co wkradają się łatwiej w jej łaski, co mniej dodatnio wpływa na resztę młodzieży, a samej nauczycielce utrudnia objektywność w odnoszeniu się do młodzieży. Kobieta jako istota wrażliwa podlega łatwo sugestji i podświadomym nastrojom, co jej mimowoli przeszkadza w zachowaniu konsekwencji wychowawczej. Kobieta wnosi w wychowanie dużo ofiarności i dobrego serca, brakuje jej jednak często tej silnej ręki, jaka jest potrzebna do przeprowadzenia starszej młodzieży. Nie chodzi tu o surowość bo surowość nie jest dodatnim czynnikiem wychowawczym, lecz o tę wewnętrzną energję psychiczną, której bezwiednie poddaje się młodzież, a której naogół kobieta posiada mniej, niż mężczyzna. Wszędzie bowiem w rodzinie, gdzie cały ciężar wychowania kilkorga dzieci spada głównie na barki matki, tam okazuje się brak tej silnej ręki ojca, co przyznaje prawie każda matka zwłaszcza w stosunku do dorastających synów.

Z tego, co się powiedziało, wypływają następujące wnioski:

1) Nauczycielami w średnich szkołach żeńskich nie powinni być młodzi mężczyźni.

2) Analogicznie w wyższych klasach średnich zakładów męskich nie powinny być nauczycielkami młode kobiety, albo może raczej wogóle kobiety.

3) W średnich zakładach żeńskich kierownicze stanowiska powinny obejmować tylko kobiety poważniejsze wiekiem i doświadczeniem, a zarazem dużem zrównoważeniem psychicznem.

Obserwator.

jest owem rozporządzać. Mówi się przeto w Londynie i Paryżu o nowym **podziale krajów surowcowych**, napomknięto o afrykańskim **Kamerunie** (dawniej niemieckim), Ukraina. Rosja sowiecka? **Pakt Wschodni?** Ten raczej jest nieaktualny, Francja dotąd nieratyfikowała **układu wojskowego** z Sowietami.

A co znaczy **zakaz atakowania Francji** w prasie niemieckiej z wyraźnem pouczeniem, udzielonem przez min. **Goebelsa,** że nie należy wogóle **poruszać** zagadnień polityki zagranicznej, bo to często krzyżuje drogi pałacu na Wilhelmstrasse? Co znaczy onegdajsze zapewnienie min. **Goeringa,** że Francja i Trzecia Rzesza **w równym (!) stopniu** pragną pokoju i porozumienia? Co znaczy nowe zapewnienie Hitlera, że III Rzesza cudzego nie pragnie, a z Francją żadnego sporu nie ma? **(J. B.).**

Znamienne zaprzeczenie.

Londyn (PAT). Oficjalnie **dementują,** jak donosi Reuter, pogłoskę, **pochodzącą ze źródeł francuskich,** jakoby w ciągu ub. tygodnia jedna z wybitnych **osobistości brytyjskich informowała się** w Berlinie co do **warunków,** na podstawie których Niemcy zgodziłyby się powrócić do Ligi Narodów.

Na ziemiach Rzeczposp.

Osmy zjazd misyjny inteligencji w Poznaniu.

W dziejach polskiego ruchu misyjnego wielkie znaczenie ma ostatni ósmy zjazd misyjny inteligencji, który odbył się w Poznaniu w czasie od 1 do 3 listopada. Pod protektoratem Ks. Kardynała Prymasa Hlonda zjechali licznie na te dni do Poznania przedstawiciele wszystkich polskich ośrodków uniwersyteckich, w których grupują się koła akademickie i koła misyjne starszego społeczeństwa. Przybyła również delegacja z Gdańska. W dniu 1-go listopada Ks. Kardynał Hlond odprawił rano Mszę św. w kaplicy sodalicyjnej OO. Jezuitów. Następnie ks. dr. Kowalski kierował ćwiczeniami duchownemi. Drugi dzień zjazdu wypełniło „Studjum misjologiczne“. We wstępnym wykładzie **ks. dr. Kowalski** przedstawił „Podstawy misjologji“. **Prof. dr. Chodynicki** omówił „Historję misyj katolickich“. **Dr. J. Czekalski** zilustrował przeźroczami wykład n. t. „Geografja na usługach pracy misyjnej w Afryce Północnej“. **Prof. dr. A. Wrzosek** wygłosił wykład n. t. „Medycyna na usługach misyj“. To samo poruszył w swem przemówieniu **ks. Ign. Krause,** prefekt apostolski w Shunthefu. W trzecim dniu zjazdu omawiano sprawy organizacyjne. Następny zjazd odbędzie się w Krakowie.

Ostatniego dnia obrad Ks. Kardynał Prymas Hlond przyjmował uczestników zjazdu w swym pałacu arcybiskupim.

Poznańskie w hołdzie Ign. Paderewskiemu

W Poznaniu obchodzono we środę uroczyście 75-lecie urodzin Ignacego Paderewskiego. Miasto bogato udekorowano flagami o barwach narodowych. Przybrano również zielenią i sztandarem narodowym, tablicę pamiątkową w gmachu „Bazaru“ z popiersiem Paderewskiego, ufundowaną swego czasu przez Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, w którem wzięli udział przedstawiciele władz, członkowie komitetu obchodu, liczne delegacje ze sztandarami oraz publiczność. Wieczorem odbyła się akademja w auli uniwersytetu poznańskiego, na której obecni byli m. n. ks. kardynał Prymas Hlond oraz prezydent miasta Więckowski. Na program akademji złożyły się liczne przemówienia i część koncertowa.

Proces o rozruchy w Grodnie.

W drugim dniu procesu o głośne zajścia antyżydowskie w Grodnie, **Sąd przesłuchał 35 świadków dowodowych.** W świetle ich zeznań poszczególne fragmenty rozruchów zostały bardziej uwypuklone. Świadek L. Suguk zeznał, że **głównym winowajcą był Panasiuk,** który podżegał tłum. Inni świadkowie stwierdzają zarzuty, podniesione przeciwko poszczególnym oskarżonym. Są one mniej lub więcej pewne. Ważne zeznania złożył **podkomisarz Dymiński,** kierownik wydziału śledczego, który z całą stanowczością stwierdził, że **niezanotowano ze strony tłumu żadnego wypadku agresji czy oporu względem policji.** Do zbadania pozostało jeszcze 30 świadków obrony.

Wylęgarnia łososi w Dolinie Kościeliskiej

5 i 6 bm. bawiła w powiecie nowotarskim wycieczka kursu ryboznawstwa lekarzy weterynarji z obszaru całej Polski. Wycieczce przewodniczył prof. U. J. **dr. Spiczakow,** z ramienia Urzędu **wojew.** w Krakowie **radca Żarnecki.** Wycieczka złożona **z 40 osób** zwiedziła wylęgarnię ryb łososiowatych w Nowym Targu, następnie Morskie Oko oraz Dolinę Kościeliską, w której projektowana jest **budowa wylęgarni łososi.**

300-letni proces między gminami.

Przed Sądem Okr. w Stryju toczył się spór między gminami Jelonkowate, a Różanką Wyżną **o prawo własności połoniny na tzw. Czarnym Werhu obok granicy czechosłowackiej.** Podczas rozprawy przedłożono oryginalne akta procesowe z 1630 r., dowodzące, iż już wówczas toczył się między temi gminami proces o posiadanie tej połoniny. Pierwszy spór zakończył się w 1765 r. przyznaniem prawa własności gminie Jelonkowate. W 1811 r. proces został wznowiony przed sądem austrjackim, a wyrok zapadł w 70 lat później w sądzie najwyższym w Wiedniu. Obecnie gmina Różanka wszczęła ponownie proces. Koszta procesu wynoszą **już** obecnie 4 tys. zł. Sąd stryjski wydał orzeczenie, że połonina ma należeć do gminy Jelonkowate, lecz **już obecnie gmina Różanka zapowiedziała apelację.**

MINISTER WĘGIERSKI W WILNIE.

We środę przybyli do Wilna węgierski minister oświaty prof. dr. Balint Homan i kierownik min. W. R. i O. P. prof. K. Chyliński. Na dworcu powitali gości: rektor Staniewicz, prorektor Patkowski, b. rektor Zdziechowski, dziekan i profesorowie uniwersytetu Stefana Batorego kurator Szelęgowski i inni. Wzdłuż peronu ustawiła się kompanja harcerzy ze sztandarem, a orkiestra szkolna odegrała hymny narodowe węgierski i polski.

—:000:—

Krótkie wiadomości.

Straż graniczna w Tarnowskich Górach przytrzymała furmankę z ziemniakami, okrytemi słomą. Przy przeszukiwaniu wozu straż znalazła około **50 klg. nowych igieł, przemyconych** z Niemiec, czyli ogółem około pół miljona sztuk, które skonfiskowano. Prócz tego znaleziono jeszcze kilka kilogramów części zapasowych do zapalniczek.

W Białymstoku w czasie usuwania szkodliwego grzyba pod podłogą w domu przy ulicy Kupieckiej, **oślepli nagle dwaj robotnicy.** Jednemu z nich lekarz — okulista uratował wzrok. Kawałki grzyba odesłano do szczegółowej analizy chemicznej do Warszawy.

W Łucku niejaki Z. Misiuk zastrzelił z rewolweru urzędniczkę poczty w Krzemieńcu Kiczyłkową, żonę kierownika urzędu pocztowego w Korcu Dołowską oraz zranił nożem 13-to letnią córkę Dołowskiej, Irmę. Na drugi dzień rano sprawca zbrodni sam popełnił samobójstwo.

Egzamin nowoczesnej broni w Abisynji

Armja włoska operująca w Afryce, została **uzbrojona** i wyposażona w najdoskonalszy sprzęt do wysyłania czarnych wojowników **na tamten świat** w sposób jak najbardziej **masowy.** Ciężkie, potężne zmotoryzowane **działa** i lekka artylerja, czołgi i samoloty, karabiny maszynowe, miotacze min i granatów, — wszystko to rusza się, lata plu je ogniem i niszczy, a zarazem zdaje egzamin. Trzeba sobie uprzytomnić, że właściwie po raz pierwszy od czasów wielkiej wojny i marokańskiej prowadzi się działania wojenne na większą skalę, z użyciem najnowszych broni, a technika w ostatnich latach w sposobach uśmiercania ludzi poczyniła znaczne postępy.

Jak więc wypada ten egzamin? Czy większa ilość miljonów lirów zamieniona na lufy, naboje, silniki i skrzydła spełnia swoje zadanie? Ależ naturalnie, chwalą się Włosi przecież idziemy, posuwamy się naprzód!...

Coprawda z tem „przecież“ jest nieco gorzej, tempo nieproporcjonalnie małe w stosunku do ilości mechanicznych koni, któremi rozporządza armja włoska. Należy odrazu zaznaczyć, że aczkolwiek sprzęt wojenny jest z reguły przystosowany do najcięższych warunków, to jednak nie do takich, jakie istnieją w Abisynji. Niewiarygodnie trudne warunki terenowe i klimatyczne utrudnają, a czasem wręcz uniemożliwiają użycie niektórych rodzajów broni.

Oddziały piechoty armji włoskiej są zaopatrzone w większe ilości samochodów pancernych i czołgów. Zdawałoby się, że przy pomocy stalowych gąsienic czołgi dadzą sobie radę nawet i w tym terenie, a jednak tak nie jest. Dopóki oddziały posuwają się przez brussę, **przestrzeń przypominającą kamienisty step porośnięty krzakami,** czołgi i samoloty mogą spełniać swoje zadanie, chociaż i wtedy nie jest ono łatwe dla załogi. Słońce bezlitośnie praży, rozgrzewa pancerne blachy, co w połączeniu z ciepłem wydzielanem przy pracy przez silnik stwarza okropne warunki wewnątrz dusznych małych pomieszczeń stalowych wozów. Jeszcze gorzej jest wśród skał lub piasków. Zwały kamieni stanowią w wielu wypadkach przeszkody nie do pokonania, albo też gąsienice ryją piasek, motor pracuje na największych obrotach i nie posuwa się o metr dalej. Czołg zostaje unieruchomiony.

W motoryzacji armji Włosi widzą swój poważny atut, teren jednak zmniejszył jego znaczenie. Zmotoryzowana ciężka artylerja w wielu wypadkach zmuszona jest porzucić swe ciągniki gąsienicowe i zastąpić je **mułami,** gdyż inaczej nie mogłaby dotrzeć do wyznaczonych stanowisk. Liczne transporty samochodowe, przeznaczone do przerzucania w szybszem tempie oddziałów piechoty, tylko w nielicznych wypadkach znajdują swoje zastosowanie i naogół **piechota podąża... piechotą.**

Doskonale natomiast spisuje się lotnictwo. Coprawda należy przyznać, że ma ono wyjątkowo dogodne warunki w swej pracy. **Lotnictwo abisyńskie właściwie nie istnieje,** gdyż trudno brać pod uwagę jedną eskadrę ze słabo wyszkolonym personelem, pozatem obrona przeciwlotnicza jest prymitywna i nie rozporządza większą ilością dział i karabinów maszynowych, nie mówiąc już o aparatach podsłuchowych, wykrywających zbliżanie się samolotów. Tych Abisyńczycy wogóle nie posiadają. Nic więc dziwnego, że samoloty włoskie latając na małych wysokościach, doskonale mogą obserwować wszelkie ruchy nieprzyjaciela i zwalczać go przy pomocy karabinów maszynowych i bomb. — Lotnictwo włoskie w Afryce liczy około 300 samolotów. Są to przeważnie większe samoloty bombowe trzymiejscowe, o dużym zasięgu oraz dwumiejscowe wywiadowcze, mogące jednak zabierać pewien ładunek bomb. Samolotów myśliwskich niema prawie zupełnie, zresztą są niepotrzebne, niema z kim walczyć w powietrzu. Jedyną słabą stroną są lotniska, te są niewielkie i jest ich mało. Im wojska posuwają się dalej wgłąb kraju, tem trudniej jest o dogodne tereny. W tych warunkach budowa każdego nowego lotniska wymaga dużego nakładu pracy.

Lotnicy włoscy latają z dużem szczęściem, latają bardzo dużo, a jak dotąd strącony został tylko jeden samolot, zaś dwa, czy trzy wypadki przymusowego lądowania poza lotniskiem skończyły się szczęśliwie, załogi i samoloty ocalały.

Podstawą współczesnej walki jest artylerja i karabiny maszynowe. W te bronie są Włosi doskonale zaopatrzeni. Najsilniejszą jest artylerja górska, dobrze przystosowana do afrykańskiego terenu. Wszystkie walczące oddziały są obficie zaopatrzone w ciężkie i lekkie karabiny maszynowe. Oddają one nieocenione usługi, że słowa które wypowiedział jeden z oficerów włoskich: **„nasze karabiny maszynowe, to połowa naszego sukcesu“** — są zupełnie usprawiedliwione.

St. P.

Z całego świata.

Inauguracja roku akademickiego w uczelniach watykańskich.

Inauguracja nowego roku akademickiego w Papieskiem Uniwersytecie Gregorjańskim, w Papieskiem Ateneum, Seminarjum Rzymskiem i Papieskiem Ateneum Propagandy odbyła się bardzo uroczyście. W Gregorjanum, gdzie inauguracji asystował **kardynał Bisleti** jako prefekt św. Kongregacji Seminarjów i Uniwersytetów, sprawozdanie o kwitnącym rozwoju tego uniwersytetu złożył O. Boyer, prefekt studjów. Studja w Gregorjanum odbywa obecnie **2 tysiące alumnów reprezentujących 45 narodów.** Po referacie O. Boyera wykład inauguracyjny n. t. „Doniosłość naukowa i praktyczna charakterjologji“ wygłosił profesor O. De Laduru. Inauguracji roku w Papieskiem Ateneum Seminarjum Rzymskiego przewodniczył kardynał Marchetti Selvaggiani, w Ateneum zaś Propagandy — prefekt św. Kongregacji Propagandy, kardynał Fumasoni Biondi, przyczem przemówienie wygłosił sekretarz Propagandy, arcybiskup Salotti. (KAP).

Zdublowanie Suezu.

W celu zapewnienia sobie drogi do Indyj, Anglja projektuje przekopanie nowego kanału morskiego, ł ą c z ą c e g o równolegle z Suezkim, morze Śródziemne z Czerwonem. **Kanał ten przebiegałby przez najwęższą część półwyspu Synaj,** łącząc porty Gaza i Akaba. Gaza jest portem palestyńskim, Akaba zaś znajduje się na terytorjum Transjordanji, jednak Ibn Saud, król Hedżasu, rości pretensje do Akaby.

ZATKNIĘCIE NOWYCH WOJENNYCH FLAG NIEMIECKICH.

We czwartek dokonano w Rzeszy uroczystego zatknięcia nowych wojennych flag Rzeszy ustalonych przez kanclerza Hitlera. W Berlinie szczególnie uroczyście obchodzono zatknięcie flagi na gmachu ministertwa lotnictwa Rzeszy. W związku z wprowadzeniem nowych flag, Hitler jako zwierzchnik sił zbrojnych, wydał do żołnierzy odezwę, w której mówi o swastyce, jako symbolu jedności i czystości narodu.

JAPONKI SĄ CORAZ WYŻSZE.

Związek tkalni japońskich uchwalił tkać o kilka centymetrów dłuższe kimona, ponieważ młode dziewczęta są obecnie wyższe od swoich matek czy babek. Młode dziewczęta, zwłaszcza te smukłe, są z tego bardzo zadowolone, **starsze Japonki protestują** twierdząc że są to tylko wyjątki, ponieważ ogół Japonek jest typu małego, a w ten sposób sporo materji niepotrzebnie zepsuje się.

228 MIAST ZMIENIA NAZWĘ.

W najbliższym czasie zmieni w Stanach Zjednoczonych 228 miast swoją nazwę. Okazuje się bowiem, że istnieje 3 miejscowości o nazwie Nev Jork, 5 Filadelfja, oraz nieliczna liczba różnych Georgestown, Gongstown. Nic dziwnego, że wywołuje to duże zamieszanie, szczególnie dla poczty.

I. J. Paderewski.

Na dzień 6 bm. przypada 75-ta rocznica urodzin Ignacego Paderewskiego. W dniu tym genjuszowi muzyki złożył hołd cały świ kulturalny. Polska z okazji tej rocznicy raża swój hołd Paderewskiemu nietylko jako wielkiemu artyście, ale również, jako jednemu ze swych najlepszych synów, który w ciągu swego życia kierował się zasadą: **„Najpierw Ojczyzna, potem sztuka“.** Z tych też dwu stron należy scharakteryzować działalność i twórczość Mistrza.

Ignacy Paderewski urodził się w 1860 roku w Kuryłowie na Podolu, objawiając od dzieciństwa zamiłowanie do muzyki. Jako 12-letni chłopiec został umieszczony na studjach w konserwatorjum w Warszawie. Ukończył je w 1877 roku i objął tam posadę profesora gry fortepianowej. Po dwu latach, celem wyższego wykształcenia się wyjechał do Berlina, gdzie pracował pod kierunkiem Kiela i Urbana. Później oddał się pod opiekę słynnego profesora Teodora Leszetyckiego, który zapoznał Go z tajnikami najwyższej gry fortepianowej. Już wtedy po dwuletniej pracy gdy wystąpił z koncertem w Wiedniu, uzyskał sławę wielkiego artysty. Dalsze Jego występy w stolicach europejskich to droga utrwalania sławy i triumfów. W roku 1891 mistrzowską grą podbił Amerykę. Od tego czasu nazwisko Paderewskiego było znane na całym świecie. Gdy przybył w 1899 roku do Warszawy, Polska witala Go już jako wielkiego triumfatora.

Szeroką jest twórczość Paderewskiego. Programy Jego koncertowe obejmują wszechstronnie całą dziedzinę literatury fortepianowej. Opera „Manru“ weszła do repertuarów największych scen światowych, stworzył on liczne utwory fortepianowe, sonaty, pieśni i fantazje na fortepian z towarzyszeniem orkiestry. Jego symfonja na wielką orkiestrę zdobyła Mu rozgłos symfonisty. Cały świat muzyczny uznał Paderewskiego za najlepszego i niedoścignionego interpretatora utworów Chopina. Podkreślić przytem należy głęboką religijność Paderewskiego.

Tem jednak, co nierozerwalnie związało Jego nazwisko z historją Polski i wpisało Jego imię chlubnie na Jej karty, jest rozległa, imponująca w wynikach działalność Paderewskiego jako patrjoty i męża stanu. — W latach zaborczych podtrzymuje słowem i czynem ducha narodowego wśród emigracji polskiej za Oceanem, stwarzając w ten sposób podstawy dla przyszłej armji Hallera, a u rodaków pozostających w niewoli zaborców, budzi otuchę wolnej przyszłości, przypominając im w rocznicę Grunwaldu wspaniałym pomnikiem Jagiełły w Krakowie wielkie czyny oręża polskiego. Swoje osobiste wpływy i stosunki z wybitnymi mężami stanu świata politycznego a przedewszystkiem z Wilsonem wykorzystał w całości na to, aby przyczynić się do przywrócenia niepodległości Państwa Polskiego. Jego dziełem i zasługą jest 13-ty punkt warunków pokojowych Wilsona. Z ramienia Komitetu Narodowego polskiego w Paryżu broni praw polskich na konferencji wersalskiej, ażeby później z początkiem 1919 roku po upadku gabinetu p. Moraczewskiego stanąć na czele rządu.

Paderewski został premjerem w najtrudniejszym dla kraju momencie. Państwo budziło się dopiero do wolnego życia. Wszystko było jeszcze płynne i niezdecydowane. Obowiązki wołały Go do Paryża, aby tam cały swój autorytet i wpływ rzucić na szalę decydujących się losów mapy Europy. Jego podpis znalazł się pod traktatem wersalskim. Jemu też Polska zawdzięcza sukcesy odniesione w tych długotrwałych rokowaniach. — Gdy po ustąpieniu rządu w dniu 5 grudnia 1919 roku wyjechał do Szwajcarji, do Polski już odtąd nie wrócił, jednak wciąż o Polsce pamiętał, nie szczędząc dla Niej ofiar i oddania. Gdy przed kilku laty Niemcy rozpętały gwałtowną na terenie międzynarodowym kampanję o zwrot Pomorza, wówczas Paderewski zabrał głos, ogłaszając źródłową broszurę, wykazując w niej bezsporne nasze prawa do dzielnicy pomorskiej. Głos wielkiego patrjoty zaważył więcej nawet niż dość nieśmiała akcja dyplomatyczna, mająca na celu sparaliżowanie ofenzywy Treviranusa i innych. Paderewski był i jest duchowym ambasadorem Polski akredytowanym nie przy poszczególnych monarchach czy rządach, lecz przy opinji całego świata kulturalnego. Z Jego głosem liczą się nietylko dyplomaci, ale również szerokie masy, których sympatje i tendencje wywierają decydujący wpływ na kierunek w polityce międzynarodowej. Polska może być pewna, że w każdej sytuacji nietylko rozlegnie się głos Paderewskiego, ale również, że ten głos znajdzie powszechny oddźwiek i zrozumienie.

W dniu jubileuszu tego Wielkiego Patrjoty, naród polski z wdzięcznością wspomina Jego trwałe zasługi i kieruje ku Niemu życzenia wielu jeszcze lat owocnej pracy dla Ojczyzny i sztuki.

B. W. D.

Marzenie Mussoliniego.

Na Via del Impero w Rzymie na rozkaz Mussoliniego zawieszono olbrzymią tablicę, na której jest przedstawione państwo rzymskie z czasów najpomyślniejszego rozkwitu, a więc z okresu Trajana w latach 98 do 117 po nar. Chrystusa. — Widocznie i takie marzenia snują się po głowie dyktatora Włoch.

Nauka.

Henryk Bergson o filozofji św. Tomasza.

Znany współczesny filozof francuski Henryk Bergson w listach swoich do O. Gorce, profesora Instytu Katolickiego w Tuluzie, niejednokrotnie daje wyraz podziwu dla filozofji św. Tomasza. W liście z dnia 21-go czerwca 1934 r. czytamy: „Za każdym razem, gdy z nią (t. j. filozofją św. Tomasza) się stykam, wydaje mi się, że jest ona czemś bardziej żywotnem i bliższem nam, niż się to zwykle wydaje“. Jeszcze wyraźniej stosunek swój do tomizmu podkreśla Bergson w liście z dnia 16 sierpnia r. b., gdzie pisze dosłownie: „Znam filozofję św. Tomasza w całości, niestety, nie dość dokładnie, aby móc się wypowiedzieć, jak dalece mój bieg myśli jest jej dalszym ciągiem. Prawdą jest jednak, że im bardziej musiałem zagłębiać się w tę lub inną część tej filozofji, tem częściej stawałem wobec idei, których istotę przyjmować mogłem“. (KAP).

Radjo.

RED. MIECZYSŁAW BABIŃSKI wygłosi przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej w dniu 8 bm. tj. w piątek o godz. 18.30—18.40 odczyt pt. „Japońska chryzantema — symbol naszej żałoby i smutku“.

OTRZĘSINY. — Wesoły, historyczny obrzęd „otrzęsin“, odtworzony niedawno przez zespół akademików U. J. w Krakowie na prastarym dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej, rozegra się ponownie przed mikrofonem krakowskim jako ciekawe i charakterystyczne słuchowisko, oparte ściśle na opisie tej ceremonji w inkunabule „Manuale scholarum“ z r. 1496. Obrzędowi otrzęsin (depositio beanorum)—musiał poddać się każdy nowowstępujący na uniwersytet żak, zwany beanem. Uroczystość polegała na symbolicznych czynnościach piłowania, ciosania, golenia etc. przy pomocy drewnianych i olbrzymich rozmiarów pił, toporów, brzytew grabi itp., co miało za cel przeistoczenie beana w żaka, godnego studenckiej społeczności. Obrzęd otrzęsin miał na uniwersytetach średniowiecznych tak wielkie znaczenie, że kto mu się nie poddał, nie był uważany za studenta nietylko przez uczniów, ale nawet przez profesorów. Słuchowisko to będzie wykonane przez zespół Akademicki U. J. w dniu 11 listopada br., o godz. 16.45—17.00 na wszystkie stacje polskie.

OBSERWATORJUM NA SZCZYCIE ROZŚPIEWANYM. Na szczycie góry Popiwane w Czarnohorze stanąć ma pierwsze w Polsce wysokogórskie obserwatorjum astronomiczne i meteorologiczne im. Marszałka Piłsudskiego. Powstanie tej niezmiernie wartościowej placówki naukowej zawdzięczać należy inicjatywie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Nie wszyscy nawet wiemy, że nazwa „Popiwane“ oznacza w gwarze huculskiej „rozśpiewany“. Będzie to zatem obserwatorjum astronomiczne na Szczycie „Rozśpiewanym“ o którem mówić będzie w swoim reportażu radjowym dn. 8. XI. o godz. 17.00 (piątek) p. J. Szpecht.

———ooo———

SOBOTA, DNIA 9-go LISTOPADA 1935 r.:

Kraków. (293.5 m.). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03—13.00 Transmisja z Warszawy i Wilna; 13.00 Uwertura operowa (płyty); 13.30 Koncert (płyty); 14.30 Jazzowe utwory fort. z płyt; 15—17.15 Transm. z Warszawy; 17.15 Płyty; 17.45 — 18.30 Transm. z Poznania, Torunia i Lwowa; 18.30 Z życia literacko-kulturalnego; 18.40 Chwilka społeczna: 18.45 Muzyka popularna z płyt; 19.00 „Bajki“; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy 19.35 Wiadomości sport.; 19.40 Transm. z Warszawy: 20.00 Transm. ze Lwowa i Warszawy; 23.05 — 24.00 Operetka z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13 Fragmenty z oper; 13.30 Koncert życzeń; 14.30 „Przy czarnej kawie“; 18.00 „Jesienne liście się rumienią“ (wesoła aud. dla dzieci); 19.00 „Jak wsie stały się miastem“, czyli „Wielki Lwów“ (felj.); 20.00 „Bunt bajek“, lekka audycja muzyczna

Warszawa. (1339.3 m.). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.55 Parę informacyi; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57: Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy: 12.15: Koncert z Wilna; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 14.30 Muzyka lekka (płyty); 15.00 Fragment z noweli; 15.15 Nasz handel morski; 15.30 Koncert; 16.00 Lekcja języka francuskiego; 16.15 Koncert Harmonistów Warsz.; 16.30 Skrzynka techniczna; 16.45 „Cała Polska śpiewa“ (audycja): 17.00 „Kraj za ścianą“ (reportaż z Prus Wschodnich); 17.45 Pogadanka przyrodnicza z Poznania; 17.50 Odczyt z Torunia; 18.00 Audycja ze Lwowa dla dzieci; 18.30 Przegląd wydawnictw; 18.40 Pogadanka społeczna; 18.45 Piosenki; 19.00 Pogadanka: 19.10 Program na dzień nast.; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Wesoła audycja ze Lwowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej: 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: 21.30 Humor regjonalny; 22.00 Koncert

Katowice. (395.8 m.). Godz. 13.30 Muzyka ludowa; 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30: Skrzynka dla dzieci; 18.45 Koncert reklamowy; 19.00 „Dzwony z Fiesole“; 19.20 Przegląd prasy;

Paderewski o sztuce i o sobie

W „Daily Mail“ (w r. 1933) pojawił się wywiad z Paderewskim na temat jego młodości i jego poglądów na sztukę. Mistrz zaczął od wspomnień z lat dziecięctwa, kiedy w ojcowskim dworze na Podolu zaczyna od pieśni białoruskich.

„Moim pierwszym nauczycielem — ciągnął Paderewski — nie był pianista, lecz skrzypek. Ojciec mój przeszedł golgotę patrjotów polskich owej epoki i spędził szereg lat na zesłaniu w Sybirze (fakty te okryły żałobną zasłoną całe me dzieciństwo!). Był miłośnikiem wszelkich odmian sztuki: grał na skrzypcach, malował, a nawet rzeźbił. W czasach tych do dalekiego zakątka, w którym mieszkałem, dochodziło bardzo niewiele muzyki. Od najbliższej stacji kolejowej dzieliła nas odległość przeszło 200 klm. Obiegową muzyką naszą były fantazje z różnych oper, ale nie z oper Verdiego albo Wagnera, lecz z Belliniego, Aubera, Donizetti'ego. Potęga żywiołu muzyki, jej patos i wzniosła poezja, której zgłębić niepodobna nawet przez ciąg najdłuższego życia, przemówiły do mnie po raz pierwszy, kiedy miałem lat 12 i słuchałem w Warszawie piątej symfonji Beethovena. Minęło od tego czasu lat sześćdziesiąt, ale i dziś ulubionym mym kompozytorem jest ten sam Beethoven! Jest to genjusz uniwersalny, a muzyka jego ma zawsze na sobie piętno bezkompromisowej wzniosłości ducha. Kiedy gram Beethovena, mam uczucie, że obcuję z samą istotą, z niewidzialną duszą muzyki, w której zawarte są zarodki wszystkich stylów i odmian“.

„Bardzo ciekawym problemem — mówił Paderewski, przechodząc do innych spraw — jest również pamięć artysty. Jest to kwestja, która zawsze bardzo interesuje laików-słuchaczów i wywołuje nieustannie zapytania, kierowane do artystów. Istnieją, zdaniem mojem, trzy odmiany pamięci muzycznej. Przedewszystkiem wskazać należy pamięć wzrokową. Są artyści, którzy uczą się utworu na pamięć, utrwalając w pamięci wygląd stronicy, zadrukowanej znakami nutowemi. Istnieje następnie pamięć dźwiękowa: artysta utrwala rozwój wątku muzycznego, stara się zapamiętać, jak „idzie“ muzyka. Trzecią odmianą jest pamięć palcowa. Palce automatycznie, nawet bez udziału woli artysty, opanowują kompozycję i uczą się jej „na pamięć“. Jest to bodajże najważniejsza w praktyce odmiana pamięci muzycznej. Najbardziej jest ona potrzebna przy wykonywaniu muzyki polifonicznej; jej zawdzięczamy możność wykonywania z pamięci fug wielogłosowych.

W tem miejscu muszę uczynić wyznanie. Zdarzyło się dwukrotnie w mej karjerze, że pamięć moja zawiodła na estradzie. Zdarzyło się to po raz pierwszy podczas wykonywania fugi Bacha. Drugi raz zawiodła mnie pamięć w Paryżu podczas wykonywania koncertu Rubinsteina (akompanjował mi Lamoureux). Spóźniłem się z wejściem, ale mam wrażenie, że opóźnienia tego nikt z obecnych nawet nie zauważył. Dla artysty jest jednak takie wykolejenie zawsze tragedja, niemal katastrofą.

•

Muzyk, któremu losy pozwoliły przez długi szereg dziesięcioleci uczestniczyć w ruchu artystycznym świata, spotyka się bardzo często z pytaniem, jak się w rzeczywistości przedstawiała ta daleka przeszłość muzyczna, o której dzisiejsza generacja ma dość mgliste pojęcie. Czy była lepsza, niż nasza obecna teraźniejszość?

Młodzież dzisiejsza nie zdaje sobie sprawy, ile straciliśmy dziś poezji i piękna z powodu postępów mechanizacji. Jest to konsekwencja nieunikniona, na którą niema żadnych środków ochronnych. Liryzm i uczuciowość są dziś w upadku. Nowocześni kompozytorzy z pod znaku modernizmu (w rodzaju Mosołowa) tworzą muzykę do złudzenia podobną do dzikiego hałasu tych olbrzymich fabryk, które swą nieregularną masową produkcją wywołują chaos w dzisiejszych stosunkach ekonomicznych.

Doba nasza z punktu widzenia nauki i techniki jest erą cudów. Ale sztuka zepchnięta dziś została z piedestału i usycha, nie znajdując podatnego, żyznego gruntu...“

——— • ———

Co słychać w Krakowie.

LISTOPAD.

Piątek 8: Gotfryda bisk., Sewera i Wiktoryna męczenników. Bogomira.
Wschód słońca 6.42, zachód 16.06.
Długość dnia 9 godzin i 24 min.

Sobota 9: Teodora żołn. m., Oresta m., Eustolji rzym. p. i Sopatry p.
Wschód słońca 6.44, zachód 16.04.
Długość dnia 9 godzin i 20 min.

—:000:—

W ZWIĄZKU Z TEGOROCZNEM ŚWIĘTEM NIEPODLEGŁOŚCI złożył wicewoj. dr. Małaszyński kwotę zł. 50 na pomoc zimową dla najbiedniejszych Województwa krakowskiego.

WYBÓR ZARZĄDU TOWARZYSTWA POMOCY POLONJI ZAGRANICZNEJ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. wicewoj. dr. Małaszyńskiego i przy współudziale p. dr. Bron. Hełczyńskiego zebranie konstytucyjne Towarzystwa Pomocy Polonji Zagranicznej. Dr. Hełczyński szczegółowo poinformował o celu i zadaniach Towarzystwa, poczem ukonstytuowały się jego władze. Prezesem został wybrany sen. Fr. Lipiński, wiceprezesem wiceprezydent m. dr. Radzyński, sekretarzem prof. Borelowski, skarbnikiem dyr. Chodorowski. — Do Komisji Rewizyjnej weszli: Kurator Godecki, dr. Tad. Dyboski i inni.

URZĄD POCZTOWY NA BIELANACH PRZYDZIELONY DO LISZEK. Z dniem 1 bm. gromada Bielany została wyłączona z okręgu urzędu pocztowego Kraków 1. i włączona równocześnie do zamiejscowego okręgu pocztowego agencji pocztowej w Liszkach.

SZEWCZYK NOŻOWCEM. Ub. nocy na ul. Mogilskiej, N. Szewczyk porżnął nożem Edwarda Lepiarza, ceglarza, lat 27, zam. w Łęgu pow. Kraków. Szewczyk zadał Lepiarzowi rany pod lewym obojczykiem i na plecach, poczem zbiegł. Zraniony Lepiarz przyjechał dorożką konną na Pogotowie Ratunkowe, gdzie dyżurny lekarz opatrzył mu rany, poczem skierował go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

POŻAR OD ROZPALONEJ KUCHENKI. Wczoraj wieczór w mieszkaniu Gitli Zelenfreund przy ul. Krakusa 24, od rozpalonej kuchni żelaznej zapaliły się wiszące obok kuchenki 5 sukienek, płaszcz i dwie narzuty na poszewki, wartości 100 zł. Pożar w porę zauważono, dzięki czemu nie wyrządził on większych szkód.

—000—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI PROF. SOBIESKIEGO. W nadchodzącą niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się przy ul. Straszewskiego 27, uroczyste posiedzenie naukowe Krak. Oddziału Polskiego Tow. Historycznego dla uczczenia pamięci b. prezesa Oddziału śp. prof. Wacława Sobieskiego. Słowo wstępne wypowie prezes Koła, prof. St. Kutrzeba, odczyt pt. „Twórczość naukowa prof. Wacława Sobieskiego“ wygłosi prof. Oskar Halecki.

UCZMY SIĘ LATAĆ. Aeroklub Krakowski uruchamia w czasie od 15 bm. kurs teoretyczny pilotażu, który jest pierwszym stopniem przygotowania kandydatów do wzięcia udziału w wyszkoleniu na pilotów turystycznych, wojskowych i pracowników na polu lotnictwa. Po ukończeniu kursu kandydaci będą mieli możność wyszkolić się w lataniu w okresie wiosennym i letnim 1936 r. Kurs odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Zapisy przyjmuje się do dnia 10 bm. w Aeroklubie Krakowskim, ul. Zwierzyniecka 26, II p. codziennie od godz. 18.30—20.

—000—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek: „Iwan Groźny“.
Sobota: „Muzyka na ulicy“.
Niedziela popoł.: „Rozbitki“.; — wiecz.: „Muzyka na ulicy“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Karjera“.
WANDA: „Szalony porucznik“.
APOLLO: „Wyprawy krzyżowe“.
SZTUKA: „Kozak i Słowik“.
UCIECHA: „Bengali“.
STELLA: I. „Nalibu“. II. „Szpieg w masce“.
ADRIA: „Dzień wielkiej przygody“.
PROMIEŃ: „Kocham wszystkie kobiety“ z J. Kiepurą.
BAGATELA: „Poszukiwaczki złota“. Na scenie rewja: „Z papryką...!!“

—:00:—

BILETY NA UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI 11-GO LISTOPADA dla Władz i Urzędów rezerwowane będą w kasie teatru miejskiego tylko do piątku, dnia 8 bm. do godz. 6-ej wieczorem. Niewykupione dzisiaj bilety oddane zostaną do sprzedaży.

—000—

Dzwonek.

Dzwonek jeden, krótki... i chwila przerwy. Potem znów kilka ostrych uderzeń dzwonka. Za dzwiami żebrak. Bardzo ich dużo dzisiaj do nas przychodzi. Jedni łagodnie proszą o chleb lub posiłek, — drudzy domagają się wprost pieniędzy. Chleb, posiłek dać można. **lecz nigdy nie należy dawać żebrzącym pieniędzy.** Wszak niewiadomo, na co te pieniądze będą użyte, może na zakupno żywności, ale może i na alkohol lub rozpustę. Czy jest na to rada? Mamy przecież w Krakowie **bony jałmużnicze po 2 i 5** groszy, za które może ubogi otrzymać w umówionych sklepach i żywność i wszystkie środki potrzebne do życia i nocleg w przytułku. Bon jałmużniczy to taki pieniądz, który tylko na alkohol, rozpustę użyty być nie może. Nabywać je można w Biurze Związku „Caritas“ przy ul. św. Jana 7. (od 10-tej do 16-tej) oraz w bardzo wielu sklepach krakowskich.

Gospodarka w konsumie miejskim przed sądem.

W latach powojennych placówką gospodarczą, która wielką pomoc niosła urzędnikom i podurzędnikom magistratu był konsum Stow. Spożywczego urzędników magistrackich. Placówka ta prosperowała początkowo b. dobrze, następnie jednak upadła. W r. 1934 dr. Ostrowski kierownik działu rewizyjnego Miejskiej Izby Obrachunkowej, **wpadł na ślad nadużyć.** W związku z tem w dniu wczorajszym stanęli przed Sądem Okr. w Krakowie b. zawiadowca Stowarzyszenia spożywców pracowników miejskich **Zdzisław Swolkień** i rewident Miejskiej Izby Obrachunkowej **Bukowski.**

Z konsumu pobierali towary na raty urzędnicy i podurzędnicy miejscy. Należność za towary strącano im z pensji przy wypłacie. Tranzakcję tę przeprowadzał **Bukowski.** Gospodarka Swolkienia w konsumie wytworzyła z biegiem czasu braki, skutkiem czego Swolkień namówił Bukowskiego, by ten wpłacał na rzecz konsumu oprócz kwot strąconych z pensyj, pewne kwoty z funduszów magistrackich, na pokrycie owych braków. Swolkień zobowiązał się braki te wyrównać, a w zamian za usługę **wypłacał Bukowskiemu gratyfikacje i udzielał pożyczek.** Bukowski wpłacił w ten sposób na rachunek konsumu **31.505 zł. za dużo;** pozatem by pokryć te transakcje nieprawidłowo odpowiednie kwoty księgował. Swolkień pociągnięty został do odpowiedzialności za to, że namawiał Bukowskiego do tych oszukańczych manipulacyj, oraz że **przywłaszczył sobie z funduszów konsumu 31.698 zł.**

Na rozprawie, której przewodniczy **dr. Solecki,** a oskarża **prok. Gajewski, Swolkień wyparł się zarzucanych mu czynów,** Bukowski zaś **przyznał się** do winy, zaznaczając, że wierzył, iż Swolkień wyrówna kwoty, nadpłacone dla **konsumu** z kasy miejskiej. Rozprawa potrwa **dwa dni.**

2 tys. zł. za życie ludzkie.

Sąd cywilny w Krakowie zasądził na rzecz rodziny zastrzelonego przez wartownika wojskowego Jana Jopa, ś. p. Al. Morończyka, **2 tys. zł. odszkodowania oraz rentę w kwocie 30 zł. przez lat 5.** Ś. p. Morończyk zastrzelony został, gdy przechodził wieczór 26 grudnia 1934 ruchliwą ul. Mościckiego w Tarnowie obok magazynu wojskowego, położonego naprzeciw koszar 16 pp. Miejsce przez które przejście jest zakazane **nie było wówczas ogrodzone, ani też oznaczone tablicą ostrzegawczą. względnie latarnią.** Według zeznań świadków, jedni wartownicy zezwalali na przejście przez teren zakazany, **który stanowił część chodnika przy tej ulicy,** inni nie zezwalali.

Włamanie kasowe w centrum miasta.

W nocy z środy na czwartek, nieznani narazie sprawcy, włamali się do sklepu f. **Braciejowski** przy ul. Florjańskiej 28. Złodzieje dostali się na podworzec domu, a stąd do sklepu. Następnie wybili oni dziurę w suficie i wszedłszy na pierwsze piętro przystąpili do rozprucia kasy. Łupem złodziei padły **obligacje pożyczki narodowej wartości około 4 tys. zł., oraz gotówka 20 dolarów i 200 zł.** Za sprawcami włamania rozpoczęła poszukiwania policja.

ZJAZD CERAMIKÓW W BERLINIE.

W zimie b. r. odbędzie się 3-dniowy kongres ceramiczny w Berlinie, połączony ze zwiedzaniem nowoczesnych zakładów ceramicznych [illegible] Berlinie. Zbiorowa wycieczka po ulgowej cenie zorganizowana jest przez Stałą Delegację Związków Przemysłu Ceramicznego. Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Związek Przemysłowców w Krakowie, Szpitalna 15. II. p.

———*———

Składki złożone w Admin. „Głosu Narodu“

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Kuskowie zł. 1, N. N. zł. 10, Świtkowska zł. 5, N. N. zł. 10, W. Zimnal zł. 3. A. W. zł. 5, K. Bujak zł. 5, M. Dihm zł. 5, Bogska zł. 2.50, N. N. zł. 5.

Na bezrobotnych: Ludmiła Semenowicz zł. 10.

Na Zakład w Pawlikowicach: Karol S. Biała k. Bielska zł. 2.50, Bogska zł. 2.50.

Na Zakład Braci Albertynów: Karol S. Biała k. Bielska zł. 2.50. Ks. Nadolski, Mosty Wielkie zł. 3.

Na czesne dla studentów U. J.: N. N. zł. 5.

Na Kuchnię S. Samueli: Marjan Padechowicz zł. 5, zamiast kwiatów na grób ś. p. Rodziców, Bogska zł. 5, Ks. Nadolski, Mosty Wielkie zł. 2, Marja Pazdanowska, Nowy Sącz zł. 5.

Na Macierz Szkolną w Gdańsku: Bogska zł. 2.50.

Na Bursę Ks. Kuznowicza: Bogska zł. 2.50.

—oOo—

Z ziemi krakowskiej.

KONFISKATA NIELEGALNEGO TYTONIU.

Władze policyjne skonfiskowały na terenie powiatu miechowskiego około 200 kg. tytoniu, pochodzącego z legalnych plantacyj, lecz ukrytego przez plantatorów przed władzami skarbowemi dla pokątnej sprzedaży.

STRASZNE SKUTKI SPŁOSZENIA SIĘ KONI.

Na szosie pod Witkowicami pow. Żywieckiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, spowodowany spłoszeniem się konia na widok przejeżdżającego samochodu. Bryczka poniesiona przez spłoszonego konia wywróciła się na szosie, skutkiem czego poniósł **śmierć** jadący z rodziną 48 letni **Franciszek Boryski.** Pozostałe osoby doznały lekkich obrażeń.

CZEM ZASTĄPIONE ZOSTANIE B. B.

W Tarnowie radni miejscy należący dotychczas do klubu radzieckiego b. BBWR. utworzyli nowy klub pod nazwą Klub Pracy.

Sport

PIERWSZE W SEZONIE SKOKI NARCIARSKIE. W północnej Norwegji odbył się pierwszy konkurs skoków narciarskich. Zwycięstwo odniósł Ola Moon, który skoczył 53½ i 52 metry. Drugie miejsce zajął Sverre Kolterud — 51 i 52 metry.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES LEKARZY SPORTOWYCH. W czasie trwania Igrzysk Olimpijskich w Berlinie odbędą się liczne kongresy Międzynarodowych Związków Sportowych. Ostatnio przybył w tym okresie jeszcze jeden kongres, a mianowicie Międzynarodowy Kongres Lekarzy Sportowych. Kongres wyznaczony został na dni 27—31 lipca 1936 r. Przewodniczącym kongresu będzie dr. Ketterer.

DYSKWALIFIKACJA PIŁKARZY WARSZAWSKICH. Po burzliwym meczu ligowym Warszawianka—Legja, jaki miał miejsce przed dwoma tygodniami, wydział Gier i Dyscypliny PZPN zarządził następujące kary: Obaj kapitanowie drużyn, **Sroczyński** z Warszawianki i **Nawrot** z Legji skazani zostali na pozbawienie funkcyj kapitańskich przez jeden rok. **Przeździecki II.** — za uderzenie przeciwnika **6-miesięczną dyskwalifikacją. Nawrot** za rozmyślne kopnięcie przeciwnika — **2 miesięczną dyskwalifikacją. Martyna i Zwierz** za krytykę orzeczeń sędziowskich — **tygodniową dyskwalikacją.** Wszystkie kary liczą się dopiero **od wtorku 12 bm.**

KONCERT STAREJ MUZYKI. Polskie Radjo nadaje dnia 8. 11. o godzinie 18.00 audycję z płyt, obejmującą utwory kompozytorów angielskich, francuskich i włoskich z okresu dwóch wieków od XVI do XVIII. Będą to przeważnie tańce instrumentalne. — W ten sposób uzyskają radjosłuchacze wgląd nietylko w kompozycje starych mistrzów, lecz także na stopniowy rozwój formy tanecznej. Objaśnień udzieli dr. E. Elsnerówna.

———ooOoo———

Życie gospodarcze

Pierwsze dekrety

zatwierdzone przez Komitet Ekonomiczny.

W dniu 6 b. m. jak już donosiliśmy **odbyło** się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem przedyskutowano i dokładnie rozpatrzono projekty **dekretów.** Część z tych projektów została **przez** Komitet Ekonomiczny zaaprobowana i będzie przedłożona Radzie Ministrów do aprobaty.

Opracowywane m. in. przez rząd **dekrety oszczędnościowe** oraz dekrety dotyczące **obniżki komornego i ulg w podatku od lokalu,** będą miały zakres następujący:

1) dekret **o nadzwyczajnej daninie** od pracowników i urzędników państwowych, przedsiębiorstw i instytucji państwowych oraz innych przedsiębiorstw i instytucji, które wypłacają pobory z funduszów publicznych: a) etatowi urzędnicy państwowi nie opłacający podatku dochodowego opłacać będą daninę wszyscy, poczynając **od 5 procent** przy najniższem uposażeniu **do 20** procent przy uposażeniu najwyższem. b) urzędnicy kontraktowi oraz pracownicy instytucyj, przedsiębiorstw państwowych i banków państwowych a także instytucji samorządu terytorjalnego, samorządu gospodarczego (Izby Przemysłowo - Handlowe, Rzemieślnicze i Rolnicze) i t. d. opłacający podatek dochodowy, obciążeni będą w wysokości **od 4 i pół do 16 i pół proc.** Pozatem opłacać będą normalnie podatek dochodowy.

2) dekret **o zmianie podatku dochodowego wprowadzi** faktyczne podwyższenie tego podatku, co nie będzie miało charakteru daniny specjalnej, którą obciążono pracowników państwowych: a) W dziale 1-szym (dochody fundowane) nowy podatek dochodowy przy obniżeniu minimum opodatkowanego dochodu **do 1.200 zł.** wynosić będzie przy najniższym dochodzie **19 zł.** przy zastosowaniu daleko idącej progresji w zakresie stawek od wyższych dochodów. b) Dział drugi (dochody niefundowane) obciążone będą podatkiem dochodowym **od 1 do 50 proc.** poborów przy obniżeniu minimum dochodu opodatkowanego **do 1.500 zł.**

3) Dekret o obniżce komornego obejmie lokale **1, 2 i 3-izbowe** (2 pokoje z kuchnią).

4) Dekret o ulgach w podatku od lokali zwolni od tego podatku lokale 1 i 2-izbowe oraz wszystkie warsztaty rzemieślnicze.

Co zawiera układ handlowy polsko-niemiecki.

Półurzędowa agencja „Iskra“ donosi, że porozumienie handlowe polsko-niemieckie składa się z dwóch części: **z głównej umowy gospodarczej i z układu rozrachunkowego.**

Główna umowa obejmuje zagadnienia następujące: klauzulę największego uprzywilejowania pod względem stosowania ceł, opłat przywozowych i formalności celnych, traktowania towarów tranzytujących przez obszar jednej ze stron do obszaru drugiej strony, sprawę opłat wewnętrznych, obciążających wytwarzanie, przyrządzanie lub spożycie towarów, sprawę nacjonalizacji towarów, pochodzących z państw trzecich, postanowienie o komiwojażerach, o próbkach, wzorach i opakowaniach, o świadectwach pochodzenia i o nierzetelnej konkurencji.

W zakresie ulg celnych uzyskaliśmy **zniżkę celną na gęsi oraz na bydło hodowlane,** eksportowane przez Wolne Miasto Gdańsk. Wzamian za to udzieliliśmy zniżek na trzy wody mineralne, piwo eksportowe, kilka środków pomocniczych do produkcji wyrobów gumowych i jeden gatunek papieru oraz niektóre zabawki. Jak wynika z powyższego, obrót towarowy polsko-niemiecki będzie prawie całkowicie oparty o klauzulę największego uprzywilejowania.

Drugą umową, bez której pierwsza umowa mogłaby pozostać martwą literą, jest to układ rozrachunkowy.

Sprawa płatności, wynikająca z obrotu towarowego, została rozstrzygnięta w ten sposób, iż płatności z importu zarówno w Polsce, jak i w Niemczech będą wpływały wyłącznie na specjalne rachunki clearingowe, z których będą potem następowały wypłaty eksporterom każdego kraju, za dokonany przez nich wywóz na terytorjum drugiego kraju.

Zainteresowane koła gospodarcze powinny dokładnie zdać sobie sprawę, że z chwilą wejścia w życie umowy wszelkie płatności za artykuły importowane z Niemiec — a to bez różnicy czy chodzi o artykuły zakazane **do przywozu czy też wolne** muszą być **wpłacane na specjalny rachunek** w Polsce, w żadnym **zaś wypadku** nie **mogą** by przekazywane **bezpośrednio eksporterom** niemieckim.

Sprawą **technicznego przeprowadzenia** umowy płatniczej, więc **prowadzeniem** rachunków, **przyjmowaniem wpłat od importe**rów i uskutecznianiem **wypłat eksporterom** będzie narazie zajmowało się **po stronie pol**skiej Polskie Towarzystwo Kompensacyjne (Zahan) pod **kontrolą samorządu gospodar**czego oraz specjalnie mianowanego **Komisa**rza rządowego.

Sprawą ustalania i **regulowania planów** eksportowo-importowych będzie się **zajmo**wała specjalna komisja rządowa, **która ma** być wkrótce mianowana i która **będzie ściśle** współpracowała na zewnątrz z **samorządem** gospodarczym oraz ze związkami **eksporto**wemi branżowemi. na zewnątrz zaś **z taką** samą komisją rządową, którą **mianuje stro**na niemiecka.

Umowy powyższe są zawarte **narazie do** 31 października 1936 r.

Plan eksportowo-importowy na **okres do** 31 października 1936 r. został **preliminacyj**nie ustalony przyczem obejmuje **on w eks**porcie wszystkie ważniejsze towary **polskie** w pierwszym rzędzie artykuły **rolnicze (zbo**że, świnie, drzewo, gęsi, **masło, jaja, spiry**tus itd.), zaś z artykułów **przemysłowych** — wyroby hutnicze i cynk, **węglopochodne,** produkty naftowe etc.

Wszelkie zmiany w planach, **które będą** głównie zależne od wpływów **powyższych** na rachunki clearingowe w Polsce i **Niem**czech, czyli od możliwości zapłaty, **będą** przeprowadzane przez komisje **rządowe pol**ską i niemiecką we wzajemnem **porozumie**niu.

Prace techniczne celem **wprowadzenia** umowy w życie w uzgodnionym **terminie 20** listopada br. — są prowadzone **w tempie** przyśpieszonem przez resorty **rządowe w po**rozumieniu z instytucjami **samorządowemi.**

—:000:—

Przysposobienie wojskowe czy związki zawodowe

Otrzymujemy następujące uwagi: Artykuł zamieszczony w „Głosie Narodu“ z dnia 31. X. b. r. pt. „Konkurencja przysposobienia wojskowego ze związkami zawodowemi urzędników“ — zawiera na wstępie szereg informacyj odnośnie Poczt. Przysposobienia Wojskowego, które wymagają bliższego naświetlenia.

W szczególności o ile chodzi o projektowaną podwyżkę składki członkowskiej do PPW. z 1—3 zł. od osoby miesięcznie nie można pominąć milczeniem tej okoliczności, że cały przez tę podwyżkę składki uzyskany fundusz zostanie przeznaczony **na uruchomienie samopomocy i funduszu odpraw dla pracowników pocztowych,** co gwarantuje tym ostatnim wypłatę wysokich stosunkowo odpraw w wypadku śmierci, przeniesienia w stan spoczynku i zwolnienia ze służby oraz stwarza podstawy materjalne do udzielania naogół licho płatnym pocztowcom bezprocentowych pożyczek długo i krótkoterminowych. Pozatem organizacja PPW. zamierza w najbliższym czasie przystąpić przy poparciu M. P. T. do **oddłużenia pracowników pocztowych,** co bez pewnych ofiar z ich strony jest w bieżącej chwili niemożliwe. Podany w powołanym artykule zarzut, jakoby delegatami na zjazd PPW. w Warszawie byli wyłącznie wyżsi urzędnicy jest o tyle niesłuszny, że w rzeczywistości delegatów wybierali sami pracownicy — członkowie PPW. na zwołanych ad hoc zgromadzeniach, a wśród wybranych znaleźli się również niżsi pracownicy pocztowi oraz urzędncy niższych i średnich kategoryj, przyczem zaznaczyć należy, że uchwała co do podwyżki świadczeń na rzecz PPW. zapadła na zjeździe jednogłośnie.

Nadmienić jeszcze wypada, że organizacja PPW. wcale nie zamierza krępować ani ograniczać działalności związków zawodowych pocztowych, lecz podejmując się zupełnie bezinteresownie konkurencyjnej działalności zą te same opłaty znacznie udoskonalonej i rozszerzonej pozostawia samym pocztowcom wypowiedzenie się w żywotnej dla nich kwestji. Dopiero czas pokaże, czy lepiej zda egzamin życia ideowa organizacja PPW., gdzie wszystkie funkcje zarządzające i kontrolne pełnią członkowie PPW. zupełnie bezpłatnie, czy też związek zawodowy, znacznie dziś ograniczający tereny swej działalności. **W. Bł.**

Udzielanie koncesyj na przemysł wyrobu samochodów i podwozi samochodowych.

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 6 listopada (Nr. 80) ukazało się rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu **o udzielaniu koncesyj na przemysł wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych.**

Par. 3. omawianego rozporządzenia postanawia, że fabryki samochodów i podwozi, które do chwili wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1935 r. prowadziły przemysł wyrobu samochodów oraz podwozi, powinny zgłosić do Min. Przemysłu i Handlu w ciągu 2-ch miesięcy od dnia 6 bm. szereg danych, **w celu rejestracji.**

Par. 1. omawianego rozporządzenia postanawia, że koncesja na przemysł wyrobu samochodów oraz podwozi może być udzielona, jeżeli osoba ubiegająca się o koncesję, zobowiąże się do spełnienia następujących warunków:

1) prowadzenia przemysłu wyrobu samochodów oraz podwozi w **miejscowości uznanej przez Min. Przem. i Handlu; 2) uru**chomienia produkcji **samochodów oraz pod**wozi według programu **zatwierdzonego** przez MPH.; 3) Posiadania **urządzeń technicz**nych zakładu, odpowiadających **programo**wi produkcji i utrzymania tych **urządzeń** na należytym poziomie technicznym;

Rozporządzenie niniejsze **weszło w życie** z dniem ogłoszenia.

LEKKI WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Według danych Głównego **Urzędu Sta**tystycznego, ogólny wskaźnik **kosztów** utrzymania rodziny robotniczej **w Warsza**wie wynosił w październiku br. biorąc **za** podstawę rok 1928 = 100, **65.7 wobec 65.6** we wrześniu br., a **65.6 proc. w paździer**niku 1934 r. Ogólny wskaźnik **kosztów utrzy**mania rodziny **pracowników umysłowych w** Warszawie nieznacznie się zmniejszył, wynosił bowiem **70.1** wobec **70.2 we wrześniu** bież. roku i **70.8** w październiku 1934 r.

Sytuacja gospodarcza Polski.

Wzrost zarobków w przemyśle wpłynął na wzrost cen rolnych.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen stwierdza, **że spadek cen przemysłowych w Polsce w trzecim kwartale br. ustał zupełnie.** Odbiło się to na ruchu płac robotniczych, w których zwyżki — o skromnym zresztą tylko zasięgu — wyraźnie przeważały nad obniżkami.

Bardziej znamienny zwrot wystąpił w cenach **artykułów rolnych.** Silna zwyżka cen zwierząt, jakiekolwiek były jej źródła, rozwinąć się mogła w tych rozmiarach tylko przy zwiększonej sile nabywczej ludności miejskiej. W ten sposób po raz pierwszy wystąpiło zjawisko odwrotne do obserwowanego w latach postępującego kryzysu: jak wówczas spadek zarobków wywierał nacisk na ceny rolne, a w ten sposób znaczna część ciężaru kryzysu **przerzucała się na niezmniejszającą przecież produkcji wieś** — tak w ostatnich miesiącach **osiągnięty już wzrost zarobków w przemyśle, umożliwiał wzrost cen rolnych a w ten sposób powodował złagodzenie ciężaru kryzysu na wsi.** W ubiegłym kwartale nastąpił zatem pewien wzrost spożycia. Nie odbił się on jeszcze wyraźniej na produkcji, która charakteryzowała się nadal **słabym ruchem zwyżkowym.**

Omawiając rozwój ostatnich czasów, brać trzeba oczywiście pod uwagę, **że poziom osiągnięty podczas kryzysu był bardzo niski** i że wobec tego wysokie nawet stosunki wzrostu oznaczają niewielki przyrost w liczbach bezwzględnych. Tak więc ruch inwestycyjny spadł w latach kryzysowych **do jednej trzeciej;** nawet po tym silnym wzroście zatem doszedł dopiero **do 45 proc. rozmiarów roku 1928.** Produkcja przemysłowa spadła prawie do połowy — **a więc przy wzroście 25 proc. osiągnęła niewiele ponad dwie trzecie wytwórczości 1928 roku.** Niemniej jednak ruch zwyżkowy aż do ostatnich czasów **był wyraźny.** Natomiast brak ostatnio korzystnych objawów w **dziedzinie rynku pieniężnego, który od czasu niepokojów,** wywołanych na wiosnę w okresie panik w krajach „bloku złotego“ pozostał szczególnie wrażliwy na czynniki, niezależne od istniejącej sytuacji gospodarczej.

Trwanie detezauryzacji było od tego czasu zahamowane, a w pewnych momentach występowały nawet przejściowo objawy tezauryzacji, o niewielkim zresztą zasięgu. — **Stanowiło to zjawisko niekorzystne** przez zmniejszanie czynnych na rynku środków. Zmniejszanie to wprawdzie nie dawało się ostatecznie odczuć. Niemniej jednak konsekwencją tej sytuacji **było pewne pogorszenie ogólnej płynności,** w związku z czem nastąpiła też obniżka kursów papierów wartościowych. Natomiast **nie odbiła się ta sytuacja na wypłacalności;** odsetek protestów wekslowych był niższy, niż w którymkolwiek poprzednim kwartale.

Organizacje pracownicze przeciw kartelom.

W Poznaniu obradował w tych dniach Zjazd prezesów i sekretarzy. Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (dziś sanacyjnego). W uchwalonej rezolucji Zjazd domaga się **rozwiązania karteli, koncernów i syndykatów** oraz sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, któryby umożliwił warstwom pracującym otrzymanie słusznych zarobków.

Również Nadzwycz. Walne Zgromadzenie delegatów Warszawskiej Rady Okręgowej Unji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych, przeciwstawiających się obniżce płac, **wysunęło postulat rozwiązania karteli,** „które utrzymując od 1928 r. ceny za swe produkty prawie bez zmian, przyczyniają się do nienormalnej sytuacji gospodarczej w Polsce“.

Odznaczenie „Wawrzynem Akademickim“.

Minister W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 5 bm. nadał na wniosek Polskiej Akademji Literatury pierwsze odznaczenia „Wawrzynem Akademickim“ osobom wybitnie zasłużonym dla dobra literatury polskiej, oraz związanych z nią dziedzin twórczości.

Złoty „Wawrzyn Akademicki“ nadano następującym osobom: **Za wybitną twórczość literacką:** Z. Bartkiewiczowi, dr. W. Borowemu, M. Dąbrowskiej, F. Goetlowi, Ar. Górskiemu, K. Iłłakowiczównie, Al. Konarowi, J. Lechoniowi, K. Makuszyńskiemu; St. Miłaszewskiemu, O. Ortwinowi, M. Pawlikowskiej, M. Rodziewiczównie, J. Rufferowi, An. Strugowi, Al. Świętochowskiemu, J. Tuwimowi, M. Wielopolskiej, K. Wierzyńskiemu, St. Witkiewiczowi, Em. Zegadłowiczowi.

Za wybitną twórczość krytyczno-literacką, naukową i publicystyczną w dziedzinie literatury pięknej: Al. Brücknerowi, R. Dyboskiemu; J. Lorentowiczowi; J. Gwalbertowi-Pawlikowskiemu; Ed. Porębowiczowi; An. Potockiemu; Ar. Śliwińskiemu; W. Stpiczyńskiemu; J. Ujejskiemu.

Za wybitne zasługi dla dobra literatury polskiej: B. Chrzanowskiemu; St. Dembemu; M. Jaworskiej; Al. Patkowskiemu; St. Podwysockiemu; H. Radlińskiej; F. Sławoj-Składkowskiemu; J. Wojciechowskiemu; K. Wóycickiemu; dr. Wł. Zawistowskiemu: L. Żeligowskiemu.

Za wybitne zasługi dla polskiej sztuki wogóle: Ks. Dunikowskiemu; H. Kunie; J. Mehofferowi; Eug. Morawskiemu; Zdz. Mączeńskiemu; T. Pruszkowskiemu; Cz. Przybylskiemu; K. Szymanowskiemu; L. Wyczółkowskiemu.

Za krasomówstwo: Ig. Daszyńskiemu; B. Miedzińskieum; Ig. Paderewskiemu; K. Sosnkowskiemu.

Za krasomówstwo sądowe: M. Ettingerowi; Fr. Paschalskiemu; St. Patkowi; K. Rudnickiemu.

Za szerzenie zamiłowania do polskiej literatury dramatycznej: K. Fryczowi; St. Jaraczowi; L. Schillerowi; L. Solskiemu; K. Junoszy-Stępowskiemu; Ar. Szyfmanowi; St. Wysockiej.

Srebrny „Wawrzyn Akademicki“ nadano za wybitną działalność organizacyjną w dziedzinie literatury pięknej między innymi: J. Beckowej i M. Rusinkowi.

Za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej: Dr. J. Balickiemu; H. Cepnikowi; dr. T. Dobrowolskiemu; P. Kleszczyńskiej; H. Lukrecowi; K. Makuchowi; St. Maykowskiemu: H. Romer Ochenkowskiej; dr. L. Płoszewskiemu; dr. H. Pohoskiej; dr. L. Stolarzewiczowi: M. Strońskiej; dr. B. Suchodolskiemu; dr. Z Szmydtowej; dr. St. Tyncowi.

Za szerzenie zamiłowania do literatury pol

...szej i krzewienie czytelnictwa w wojsku: M. ...kiemu; J. Ciepielowskiemu.

Za krzewienie czytelnictwa: Dr. L. Bernackiemu; Fr. Biesiadeckiemu; P. Dadlezowej; dr. Er. Farnikowi; ks. dr. Em. Grimmowi; W. Sosińskiemu; ks. dr. Emilowi Szramkowi; dr. K. Tyszkowskiemu; dr. St. Uhmie; dr. Wł. Wisłockiemu; ks. Fr. Zbaniuszkowi.

Za wybitną działalność wydawniczą w dziedzinie literatury polskiej: J. Mortkowiczowej; B. Połonieckiemu; N. Telcowi; G. Wolffowi.

Za zasługi dla polskiej sceny: K. Bednarzewskiej; L. Kotarbińskiej; M. Szpakiewiczowi.

Za kult słowa polskiego w zawodzie adwokackim: E. Breiterowi; Z. Kwiecińskiemu; J. Woźniakowskiemu.

Za szerzenie zamiłowania do literatury ojczystej wśród emigracji: Ks. W. Kruszce; St. Mierzwie; M. Ratuld-Rakowskiej; T. Siemiradzkiemu; dr. J. Teslarowi, tłumaczowi.

Jednocześnie z nadaniem odznaczeń ukazało się zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, postanawiające, że mianowanie członkiem Polskiej Akademji Literatury oraz nadanie godności honorowej w P. A. L. stanowi zarazem nadanie odznaczenia Złotym Krzyżem Akademickim. — Odznaka „Wawrzyn Akademicki" przedstawia się jako sześcioramienny krzyż stylizowany, oparty na tych samych motywach, co „Gwiazda" P. A. L. W środku krzyża znajduje się pole eliptyczne z emalja i literami A. L. pośrodku. Złoty i srebrny „Wawrzyn Akademicki" noszony będzie, podobnie jak i inne odznaczenia państwowe, na wstędze. Dla obu grup odznaczenia ustalono wstęgę koloru zielonego z białemi paskami po bokach.

Swastyka godłem Trzeciej Rzeszy.

Berlin 7. 11. (PAT). Aby dać wyraz jedności partji i państwa również w ich godłach wydano następujące zarządzenie: Rzesza wprowadza jako symbol swej wielkości odznakę partji narodowo - socjalistycznej. Odznaki siły zbrojnej pozostają niezmienione.

Konferencja morska ma być rozszerzona

Genewa, 7. 11. (PAT). Sir Hoare zawiadomił sekretarjat generalny Ligi Narodów o dacie i celach konferencji morskiej, polegających na ograniczeniu zbrojeń na morzu oraz zawarcia międzynarodowego układu, mającego zastąpić dwa wygasające w r. 1936 układy morskie. Hoare przewiduje możliwość rozszerzenia rokowań w drodze zaproszenia innych mocarstw morskich poza pięcioma uczestnikami dotychczasowych traktatów.

Holandja nie uzna Z. S. R. R.

Haga, 7. 11. (PAT). Rząd holenderski podzielił stanowisko deputowanych, sprzeciwiających się uznaniu ZSRR. de iure ze względów zasadniczych. Rząd niema natomiast nic przeciwko dalszemu rozwojowi prywatnych stosunków handlowych pomiędzy Holandja a Związkiem Sowieckim.

ROSJA SOWIECKA ŚWIĘTUJE.

Moskwa, 7. 11. (PAT). Z okazji 18-ej rocznicy rewolucji Moskwa, podobnie jak i wszystkie inne miasta Związku Sowieckiego, przybrała wygląd świąteczny. Wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie plenarne Sowietu moskiewskiego. W prezydjum zasiedli: Stalin, Mołotow, Kaganowicz, Woroszyłow, Kalinin, Mikojan, Rudzutak i inni członkowie biura politycznego i rządu. Dłuższe przemówienie, poświęcone rocznicy rewolucji wygłosił Kalinin.

Stahremberg regentem Austrji.

Paryż, 7. 11. (Tel.). Londyński „Sunday Dispatch" ogłasza deklarację pretendenta do tronu Habsburgów, arcyksięcia Ottona, w której arcyksiążę stwierdza, że nie otrzymał żadnej informacji o zamiarze ks. Stahremberga ogłoszenia się regentem Austrji.

Austrja i „dyplomatyczne" polowanie.

Warszawa, 7. 11. (Telef.) Z Wiednia donoszą: W kołach dyplomatycznych Wiednia wielkie wrażenie wywołały informacje o polowaniu dyplomatycznem, które odbyło się na granicy węgiersko-austrjackiej. W polowaniu wzięli udział: amb. niemiecki Papen, dwaj byli ministrowie austrjaccy Fey i Karwinsky, niemiecki generał Muff, poseł węgierski w Wiedniu Rudnay, niemiecki i węgierski attaches wojskowi w Wiedniu i niektórzy dostojnicy węgierscy.

Warszawa, 7. 11. (Telef.) Władze Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie zwolniły dwu egzekutorów z powodu dokonanych przez nich nadużyć.

Włosi atakują Makalle.

Londyn, 7. 11. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Asmary, że samoloty włoskie zauważyły w Makalle pewne oddziały abisyńskie, które powróciły do miasta po wycofaniu się placówek włoskich. Oddziały askarysów zajęły Selaclaca, ważny ośrodek handlowy, położony w odległości 25 mil na zachód od Aksum. W czasie potyczki, stoczonej wczoraj na południo-zachód od Hausien, rannych zostało dwóch oficerów włoskich i 10 askarysów. — Dwóch askarysów zostało zabitych. Walka zakończyła się atakiem na bagnety, po którym nieprzyjaciel wycofał się, pozostawiając na placu wielu zabitych.

Rzym, 7. 11. (PAT.) Według „Lavoro Fascista", dalsze posuwanie się wojsk włoskich rozpocznie kolumna gen. Santini z Ogoro w kierunku Agula i Dolo. Korpus armji tubylczej gen. Birolo ida się również w kierunku Makale. Oddziały włoskie, stanowiące część kolumny płk. Lorenzini, przybyły do Tagamne i dziś rano miały skierować się w stronę Cabtai. Oddziały Danakilów i regularne wojska erytrejskie maszerują brzegiem niziny w kierunku Methengolo. Zdaniem korespondenta — zajęcie Makalli jest kwestją godziny.

WŁOSI ZAJĘLI 19 TYS. KM. KW. TERENU.

Rzym, 7. 11. (PAT.) Prasa donosi, że szereg dostojników abisyńskich zgłosiło uległość gen. Biroli. Kawalerja włoska rozpoczęła posuwanie się w rejonie Mussy. Samoloty włoskie przeleciały nad Aussą, gdzie ludność dawała znaki przyjaźne. Prasa włoska oblicza, że obecnie Włosi zajmują przeszło 18.7 tys. km. kw. terytorjum abisyńskiego.

WOJSKA ABISYŃSKIE WYCOFAŁY SIĘ Z MAKALLE.

Addis Abeba, 7. 11. (PAT.) Władze abisyńskie podają, że wojska abisyńskie przez całą noc znajdowały się w Makalle, o świcie jednak zostały wycofane w obawie przed atakami lotniczemi.

W okolicy Makalle toczą się zaciekłe walki partyzanckie.

Addis Abeba, 7. 11. (PAT.) Oficjalne koła abisyńskie podają, że na północ i północno-wschód od Makalle, toczy się zaciekła walka partyzancka. Włochom udało się wczoraj wieczorem zająć wzgórze, położone w odległości 11 mil od Makalle, skąd jednak zostali wyparci przez tigreańczyków, wchodzących w skład armji Rasa Sejuma i Rasa Kassy. Dziś wczesnym rankiem Włosi wznowili marsz naprzód, Abisyńczycy zaś cofnęli się nie stawiając oporu. Według oświadczenia z abisyńskich kół urzędowych, z nastaniem nocy Włosi będą niepokojeni przez Abisyńczyków. Tigreańczycy wykazują niesłychaną pogardę śmierci. W walce używają oni bagnetów, lanc a nawet pięści, rzadko tylko karabinów.

Abisyńczycy oddadzą Makalle bez bitwy?

Warszawa, 7. 11. (PAT). Według wiadomości ze źródeł angielskich wojska włoskie już od godziny 11-ej rano zajmują wyżyny, dominujące nad Makalle. Cały obszar na północ od rzek Takazze i Gheva znajduje się już obecnie w rękach włoskich.

Włosi potwierdzają wiadomość, że Abisyńczycy ewakuowali Makalle. Samoloty, które dokonały lotów wywiadowczych nad miastem, stwierdziły, iż przed kościołem Enda Mariam ludność miejscowa rozłożyła wielkie płachty białego płótna na znak uległości.

Po zajęciu miasta Włosi prawdopodobnie zaczną szybko posuwać się w kierunku jeziora Aszianghi, położonego o 100 km. na południe od Makalle. Kolumny włoskie posuwają się obecnie w kierunku Makalle trzema różnemi drogami. Na przedzie podążają patrole, które starannie przeszukują wszystkie nierówności terenowe w obawie zasadzki. Straże przednie wojsk włoskich, które zajęły łańcuch górski, panujący nad Makalle, nie napotkały po drodze ani jednego żołnierza abisyńskiego.

Ze źródeł abisyńskich dementują wiadomość, jakoby wojska Rasa Kassy wycofały się w kierunku jeziora Tana.

Według wiadomości ze źródeł niemieckich na froncie południowym nad brzegami rzeki Webi Szabeli Abisyńczycy odparli trzy ataki włoskie zmuszeni byli jednakże do powolnego cofania się.

Do Addis Abeby przybywają codziennie transporty amunicji. Według przypuszczalnych obliczeń w ostatnich czasach przez porty Berbera i Zeila dostarczono wojskom abisyńskim przeszło 200 tys. karabinów.

Włosi dementują wiadomość, jakoby dwa samoloty włoskie były zmuszone do lądowania poza linjami abisyńskiemi i jakoby 4 lotników włoskich utraciło życie.

---*---

Czy nowa wojna chińsko-japońska?

Szanghaj, 7. 11. (PAT.) Krążą pogłoski o zamierzonej akcji japońskiej w Szanghaju. 100 tysięcy żołnierzy chińskich skoncentrowano na obszarze Szanghaj — Hanczou — Nankin. Mieszkańcy zaczęli opuszczać Szanghaj. Władze japońskie zadowoliły się wyjaśnieniem strony chińskiej, że koncentracja została zarządzona w związku z obradami kongresu Kuomintangu.

---*---

Przebudowa administracyjnego podziału kraju.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy).

Warszawa, 7 listopada. Pojawiające się od pewnego czasu pogłoski o rzekomo zamierzonem czy też już nawet przygotowanem zwinięciu pewnych urzędów wojewódzkich (najczęściej wymieniano wojew. tarnopolskie, poleskie i toruńskie) są w zupełności bezpredmiotowe. Natomiast rozważania idą w kierunku usprawnienia administracji ogólnej przez jej uproszczenie i ujednolicenie. Zamierzoną jest reorganizacja tego rodzaju, aby wszystkie urzędy drugiej instancji pokrywały się terytorjalnie, a więc aby okręgi województw były identyczne z okręgami wojskowemi, sądowemi, skarbowemi, szkolnemi i t. d. Problem ten, ważny z wielu względów wewnętrznych natrafia jednak znaczne trudności. Dopiero po uporaniu się z tą sprawą, zajdą zmiany co do ilości okręgów, a więc ich ewentualne zmniejszenie.

Czy wojskowi będą opodatkowani?

Warszawa, 7. 11. (Telef.). Na środowem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, które przeciągnęło się do godziny 1.30 w nocy, rozpatrywano projekty dekretów o specjalnym podatku od uposażeń. Normy podatku, podane uprzednio, a zaproponowane przez Ministerstwo Skarbu, ulegną zmianie. W tym tygodniu odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów celem uchwalenia projektów dekretów, które będą przedstawione Radzie Ministrów. Pracownicy samorządu terytorjalnego mają być zwolnieni od podatku specjalnego, a pobory ich będą obniżone w takim mniej więcej stosunku, w jakim obniżone będą pobory pracowników państwowych kontraktowych i innych pracowników publicznych, opłacających podatek dochodowy.

Zmiana projektu w sprawie podatku specjalnego pójdzie w kierunku obniżenia dolnej granicy podatku specjalnego od uposażeń do 4 proc. Rozpatrywany był również projekt ujednostajnienia obu tabel podatku dla pracowników etatowych i pracowników kontraktowych przedsiębiorstw państwowych, samorządu gospodarczego i zawodowego, ubezpieczalni społecznych i Banku Polskiego. Ujednostajniona tabela miałaby przewidywać podatek w wysokości od 4 do 20 proc. poborów. Co się tyczy podatku lokalowego, to zwolnione będą od tego podatku mieszkania jedno i dwuizbowe. Uchwalono ponadto, że podstawą jego wymiaru ma być faktyczne komorne z roku ubiegłego, a nie zasadnicze komorne za rok 1914. Podobno mieszkania, które częściowo są przeznaczone na cele związane z pracą zawodową będą w odpowiednim stosunku zwolnione od podatku lokalowego. W kołach politycznych panuje przekonanie, że kwestja opodatkowania wojskowych nie jest jeszcze zadecydowana i że prawdopodobnie zarządzenia podatkowe nie będą odnosiły się do wojskowych.

---ooo---

Rząd przechodzi do walki z etatyzmem

Warszawa, 7. 11. (Tel.). Czynniki miarodajne postanowiły ograniczyć inicjatywę przemysłową państwa i dążności etatystyczne. Nie będą zatwierdzane wydatki na inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych oraz wydatki na rozszerzenie i działalności tych przedsiębiorstw. Wydany będzie zakaz generalny tworzenia nowych warsztatów państwowej produkcji przemysłowej. Wydatki tych przedsiębiorstw nie mogą być powiększane. Istnieje zamiar sprzedaży niektórych przedsiębiorstw państwowych w ręce prywatne.

ADWOKACI WOBEC PODATKÓW.

Warszawa, 7. 11. (Tel.). Naczelna Rada Adwokacka postanowiła wyłonić specjalną komisję celem rozpatrzenia projektu opodatkowania odwokatów, bedzie się domagała zniesienia dla adwokatów podatku obrotowego oraz zastosowania dla wolnych zawodów ulg przy spłacie zaległości podatkowych.

DELEGACJA NIEMIECKA WYJECHAŁA Z POLSKI.

Warszawa, 7. 11. (Telef.) Niemiecka delegacja do rokowań handlowych z Polską wyjechała do Rygi, celem przeprowadzenia rokowań handlowych z Łotwą. W Warszawie został tylko delegat urzędu dewizowego w Berlinie radca Terr Edden, którego zadaniem jest uzgodnienie ze stroną polską skomplikowanych przepisów o rozrachunku za przeprowadzone tranzakcje handlowe.

ROKOWANIA POLSKO - HOLENDERSKIE O TRAKTAT HANDLOWY.

Warszawa, 7. 11. (Telef.) Dziś w Hadze rozpoczęły się rokowania polsko-holenderskie o traktat handlowy. W ciągu 9 miesięcy r. b. wywieźliśmy do Holandji towarów za 26.300 tys. zł., a przywieźliśmy towarów za 21.360.000 zł. Nadwyżka w handlu z Holandją wynosi na naszą korzyść 5 miljonów zł. Obroty handlowe Polski z Indjami Holenderskiemi wykazuje saldo ujemne dla Polski.

CYGANIEWICZ MISTRZEM EUROPY.

Bruksela, 7. 11. (PAT.) W środę wieczorem odbył się w Brukseli mecz zapaśniczy o mistrzostwo Europy, w którym Zbyszko Cyganiewicz zwyciężył w 25-ej minucie Gerstmansa. Meczowi przyglądało się kilkadziesiąt tysięcy widzów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7. 11. (Tel.). Giełda dewizowa: Belgja 89.72, Holandja 360.85, Londyn 26.15, Nowy Jork 5.31, Paryż 35.01, Praga 21.96, Szwajcarja 172.80, Sztokholm 134.80, Włochy 43.20. Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita.

Dolar prywatnie 5.31, rubel złoty 4.76, dolar złoty 9.02, marka niemiecka 141.50, funt szterlingów 26.14.

Papiery procentowe: Budowlana 40.00, stabilizacyjna 61.25, premjowa dolarowa 51.50, konwersyjna 66.00, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 94.75, Modrzejów 40.00, Ostrowiec 19.50, Starachowice 32.50. Dla pożyczek państwowych tendencja słabsza, dla listów zastawnych i akcyj niejednolita. Prywatnie dillonowska 92.00.

---ooo---

Warszawa, 7. 11. (Tel.). Minister spr. zagr. Beck objął urzędowanie.

Warszawa, 7. 11. (Tel.). Mają być mianowani kontrolerzy finansowi przy poszczególnych ministerstwach. Zadaniem ich będzie otwieranie i ustalanie wysokości kredytów przewidzianych w budżecie. Instytucja kontrolerów przy ministerstwach istniała już dawniej i nie dała rezultatów.

Warszawa, 7. 11. (Telef.). Stanowisko pod sekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu ma objąć dyrektor Departamentu Handlowego w Min. Przemysłu i Handlu p. Sokołowski, a na jego miejsce ma pójść dyrektor Departamentu Ekonom. Min. Rolnictwa A. Rose.

JAK PODSKOCZYŁY CENY WE WŁOSZECH?

Otrzymaliśmy następujący list od jednego z obywateli miasta Krakowa: — Jeden z moich znajomych przebywający obecnie We Włoszech pisze mi: Obiad, za któryśmy płacili w sierpniu b. r. od 6 do 9 lirów kosztuje obecnie do 20 lirów i t. d.

AXEL RUDOLF. 21

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

Mam organiczne uprzedzenie do innych ras, specjalnie do kolorowych... Nie mówię o rasiźmie politycznym. Moja niechęć do ras obcych zaczęła się bardzo dawno i była odruchem zupełnie podświadomym. Jeśli widziałem na którymś dancingu. że biała kobieta tańczy z murzynem. z Japończykiem albo z metysem, odczuwałem to nieomal jak obrazę osobistą... Choć rozumowo zdawałem sobie sprawę, że każdy z nich może być bardzo porządnym człowiekiem, więcej godnym szacunku od niejednego z białych. kręcących się obok. Zawsze w takich wypadkach ledwo się powstrzymywałem. żeby nie podejść i nie rozłączyć tej pary... Egzotyka, którą pan się zachwyca. a która pociąga wielu ludzi. i mężczyzn i kobiety, dla mnie jest pustym dźwiękiem... Nie. źle powiedziałem! — ciągnał, zapalając się coraz bardziej: — To jest zboczenie. choroba! A ponieważ jestem zdrów. ta choroba psychiczno-fizyczna jest dla mnie osobliwie wstrętna. Niestety, szczególnie się rozpowszechniła wśród kobiet. I stąd trzeba rozpocząć kurację!

Groblicz uśmiechnął się ironicznie:

— Piękny wykład!... Ale w miejscowych warunkach nie da się zastosować. Tu w całej Azji, a specjalnie w Chinach. wszczyna się niesłychany harmider, jeśli żółty skusi do grzechu białą kobietę. Natomiast fakt, że biali utrzymują całe haremy Chinek, jest uważany za zjawisko całkiem normalne.

Szronowski nic nie odpowiedział.

Kilka minut upłynęło w milczeniu.

Groblicz odchylił się wtył i pół leżąc, puszczał w sufit kłęby dymu. Zamyślony Szronowski siedział nad wystygłą herbatą.

Nagle wstał, podszedł do Groblicza i położył mu rękę na ramieniu:

— Panie Juljanie. Niech pan pójdzie do Tsi-Lu — powiedział miękko: — Niech pan spróbuje wykręcić mnie z tej przygody. Pan mówi po chińsku. Niech pan pogada z nią, zaproponuje jej pieniądze...

Groblicz popatrzał na niego i spoważniał na chwilę:

— Dziwak z pana! Dobrze. spróbuję. — Znów zmienił ton: — Mam głęboko rozwinięte poczucie koleżeństwa, więc zrobię to dla pana. Ale pytanie, co z tego wyjdzie! Gdy zobaczy zamiast pana taką gębę, może się wściec i wyrzucić mnie za drzwi razem z mojemi propozycjami... No, spróbujemy! — Wstał. dopił swojej filiżanki sake i wyciągnął dłoń: — A więc wystąpię w roli „the white mas's burden“. Jutro wieczorem otrzyma pan szczegółowe sprawozdanie. Bonne nuit. kochany dziwaku!

Następnego dnia około czwartej godziny po południu Groblicz się zjawił. Rzucił w kąt kapelusz, usiadł na niskim stoliku do herbaty, szeroko rozstawiając nogi i powiedział:

— Przedewszystkiem, kochany panie Zygmuncie, niedyskretne pytanie: ile gotówki pozostało panu?

Szronowski wyjął portfel i przeliczył pieniądze:

— Prawie dwieście funtów, ale w razie czego...

— Nie trzeba. — Groblicz zaczął gwizdać jakąś melodję, raptem przerwał i dodał: — Aż nadto wystarczy.

Oczy Szronowskiego błysnęły zadowoleniem:

— Rozmawiał pan z Tsi-Lu? Chce pieniędzy, tak?

— Gwiżdżę na pana pieniądze, kochany rodaku. Ale tego co panu jeszcze pozostało, wystarczy na kupno paru mułów i prowjantu na drogę. Na drogę do Tybetu.

— Do Tybetu?

— Tak. Powiem krótko: Pani Gronieckiej już niema z bandytami Lin-Kuonga. Te miłe chłopaki spieniężyli ją.

— Cooo?... Niechże pan gada po ludzku! Groniecka jest w Tybecie?

— Podobno. Cała sprawa przedstawia się tak: banda musiała wiać z Suifu i już wszystko było gotowe. W tym momencie przez miasto przechodziła karawana pielgrzymów tybetańskich. Wracali do domu. No i kupili białą kobietę od żołnierzy Lin-Kuonga. Jako niewolnicę... Ile zapłacili nie wiem, ale wiem, że karawana szła do klasztoru Bongbuk.

— I to jest... pewne?

— Bo ja wiem!... Jeśli Tsi-Lu nie kłamie, to tak.

— Niewolnica! — Szronowski zacisnął pięści: — Białą kobietę, Polkę sprzedają jak niewolnicę! Koniec świata!... Co robić, panie Juljanie?

Groblicz poskrobał się w głowę.

— Rzecz gustu, panie kochany — powiedział po namyśle: — Może pan pojechać do Szanghaju i narobić gwałtu. Wszędzie znajdzie pan współczucie, bo przecież handel ludźmi jest uważany za najohydniejszy wrzód na cywilizacji. Zrobi się rejwach! W międzynarodowej dzielnicy szanghajskiej zakotłuje się. polecą protesty do rządu kantońskiego, wszystkie konsulaty generalne wyślą obszerne raporty do swoich rządów. Potem zaczną się poszukiwania, przyczem, rzecz jasna, jeden będzie przeszkadzał drugiemu... Wreszcie, jak w bajkach dla grzecznych dzieci, sprawiedliwość zatriumfuje. Znajdą!... Nastąpią targi... Jednak może się zdarzyć, że nabywcy nie zechcą zwrócić kobiety nawet za okup, wówczas pójdą ekspedycje karne... jeśli, naturalnie, nie staną na przeszkodzie osobliwe względy polityczne, a tymczasem...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na sankcje Włosi odpowiadają bojkotem.



We Włoszech rozpoczęła się propaganda za bojkotem towarów, pochodzących z państw, które opowiedziały się za sankcjami. Bojkotuje się też filmy i sztuki teatralne, nawołując przytem, by kupowano wyłącznie wyroby krajowe. Bojkot skierowany — rzecz oczywista — głównie przeciw Anglikom. Oto — jak widzimy na zdjęciu, z napisu „Tea Room“ na herbaciarni w Rzymie usunięto niektóre litery, zniekształcając słowa angielskie. Przemieniono też szyld bardzo popularnego w Rzymie sklepu konfekcji męskiej, który nosił dotychczas nazwę „Principe di Galles“ (Książę Walji). Zamiast „Walji“ naklejono napis „Piemonte“. A więc książę Piemontu będzie teraz decydował o modzie Włochów.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru II.
ul. Pańska 14.
Sygnatura: II. Km. 1643/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarję w Krakowie, ul. Pańska Nr. 14. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadmości, że dnia 3 grudnia 1935 r. o godz. 10.15 w Krakowie Rynek Gł. Nr. 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do F-my Bracia Bilewscy, składających się z Kasy „National“, kasy ogniotrwałej i 100 płaszczy męskich wełnianych.

Oszacowanie powyższych ruchomości nastąpi przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6 listopada 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.

Wydawca za „Głos Narodu“. Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.